



24916

Mag. St. Dr.

P

hat.komp

Biblioteka Jagiellońska

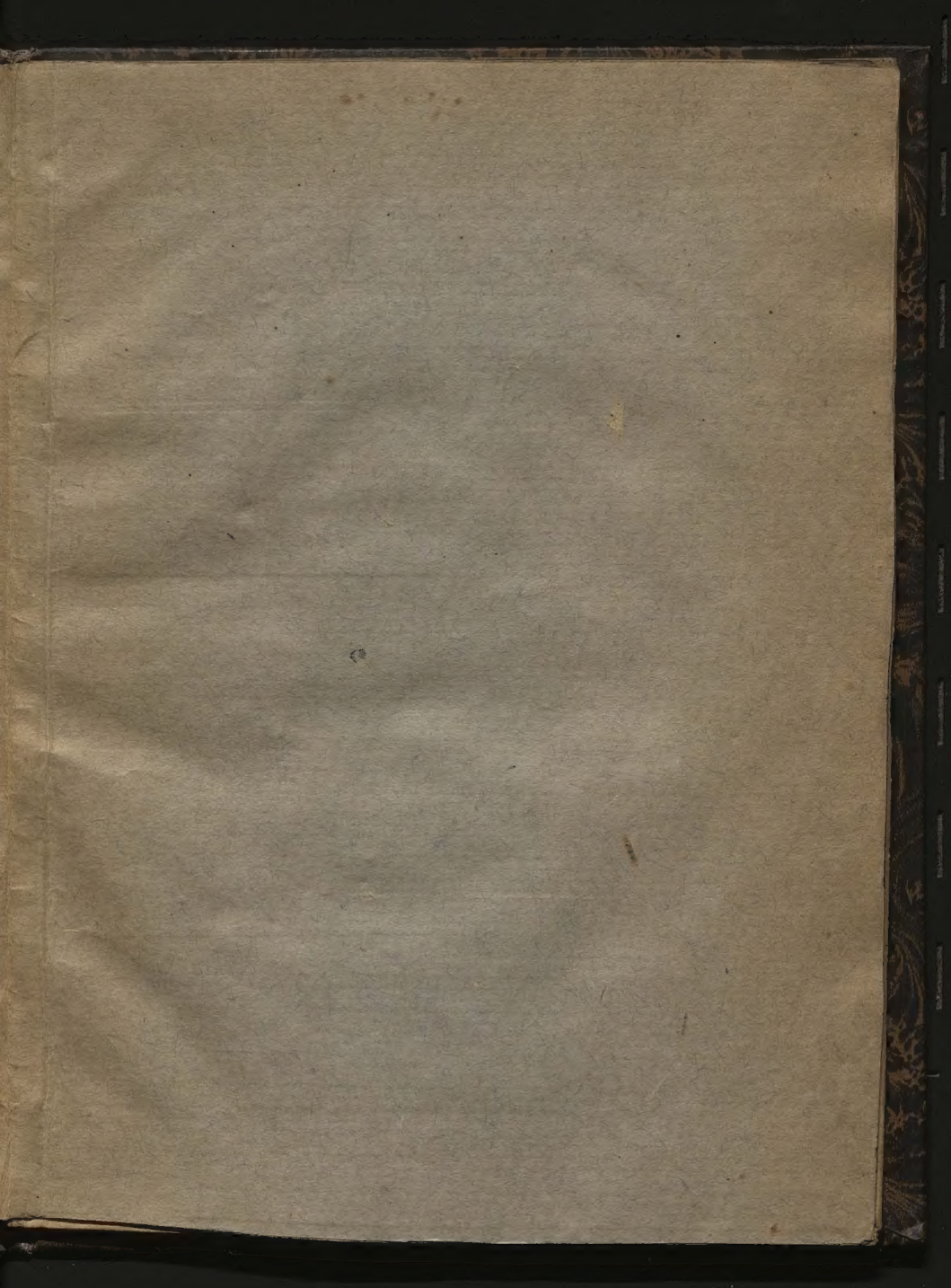


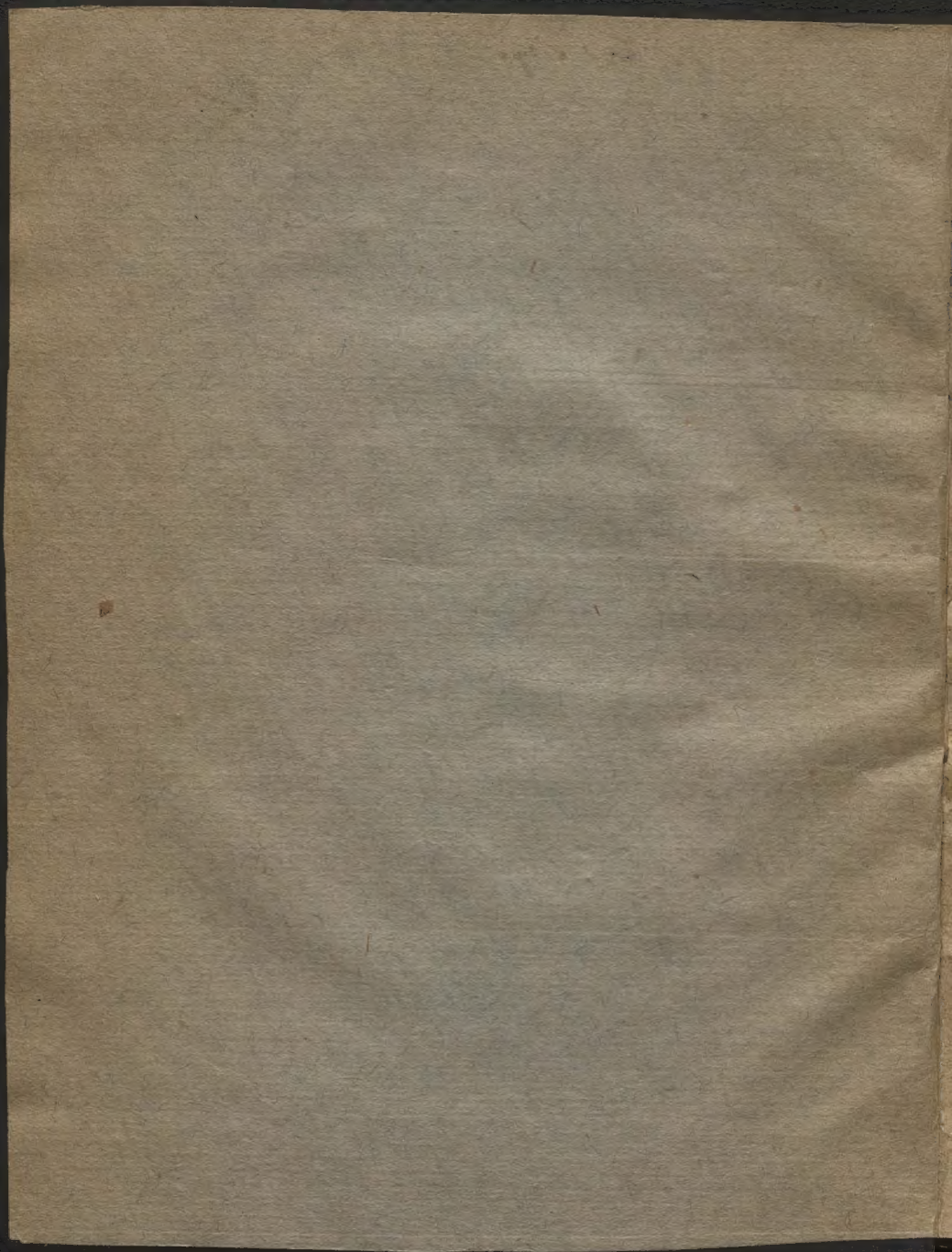
stdr0005465



24916

I





9836 1887. I. 47. 50 Kop 828
DRZEWO GORAYSKIE

przy zbieganiu wod,

Abo

0.315

KAZANIE,

N A P O G R Z E B I E

świętey pamięci,

JEGO MOSCIPANA

MARCYANA Z GORAIA

G O R A Y S K I E G O ,

miäne

W P R V C H N I K V , W K O S C I E L E

Fárnym 25. Iunij, Roku Páńskiego, 1636.

Przez

X. W O Y C I E C H A C Z A R N O C K I E G O

Societatis IESV.

W K R A K O W I E ,

W Drukarni Fráncisłká Cezárego.

Hist. pol. 6726

249167



W. KRAKOWIE
W. Drukarnia Polska Czerwona

Wysoce Vrodzonym PP.

Ich Mościom Pánom

Z G O R A I A G O R A Y S K I M,

Jego Mości Pánu,

P. Z B I G N I E W O W I

Z G O R A I A

G O R A Y S K I E M V,

Jego Mości Pánu,

P. I A N O W I Z G O R A I A

G O R A Y S K I E M V,

X. W O Y C I E C H C Z A R N O C K I

Societatis IESV, Szczęścia wiecznego.



Zczepili niegdy ludzie uczeni
przy Rzekách Goráyskich Ogro-
dy Krolenskie, to iest, Ich MM.
PP. z Goráia Goráyskim Xiegi
dedykowali, dawšy im Tytuł Ogro-
du Krolenskiego. Roku bowiem
1599. Autor ieden Polski wydał Xiege, gdzie opisał
poczátki rozmaitych Krolow, Xiażat, y zacney Szlá-
chty,

Ila: I. v.
30.Plutar: in
Artoxer-
xe.

chty, y názwaſſy Xiege Ogrodem Krolewskim, przy-
 piſat ia Wielmożnemu Pánu, Iego Mści Pánu P I O -
 T R O W I z Goráia Goráyskiemu, tudzieſy rzeki
 Goráyskie w Xieǳe námalował, dáiac znáć, że przy
 Rzekách Goráyskich, Ogród ſwoy Krolewski záſá-
 dzić chciał: á podobno w piſmie wyczytał, gdzie gá-
 nia hortum abſq; aqua, ogród bez wody. Widzac ia
 że ogrody Krolewskie ſzczepiono przy Rzekách Go-
 ráyskich, ſłuſniey drzewo Goráyskie, przy Rzekách
 Goráyskich záſádzić mogę, to ieſt: Kazanie moie,
 ktorem miał przy pogrzebie ſwiętey pámieci Iego M.
 P. Marcyaná Goráyskiego, P. Brátá W. M. M.
 Wſćiom MM. PP. Zbigniewie y Ianie Goráyscy o-
 ſiárować winien ieſtem. A że przy tym drzewie Go-
 ráyskim, gdzie ſię zbiegły wody rozmaíte, pierwſſe ſa
 Oyczyſte Rzeki Wſćiom, Ww. MM. iáko do drzewá
 Goráyskiego, ták y do Rzek Wáſſych Goráyskich pier-
 wſſe práwo macie. Wſćiom tedy MM. PP. to drze-
 wo Goráyskie przy zbieganiu wod oſiáruie, y mam zá-
 to że Ww. MM. PP. ta práca moia gárdzić nie bę-
 dziecie, y to drzewo z Goráia wáſſego, iáko z Ráiu
 weźmiecie, á wody przy ktorych ſzczepione to drze-
 we, iáko Ráyskie rzeki w Wm. będa. Wſpomina Plu-
 tarchus Artaxerxa, y chwali bárzo tego Krolá Per-
 ſkie, że namnieyſy upominek z chęcia przyimował:
 y gdy mu ieden pomáráncza, á drugi wody w przy-
 garſni nábrawſy oſiárował, lubo z mátego upominku
 wielce

wielce się wcieśzył. Dąleko bąrżycy ia sobie obiecuię,
iż w kazaniu moim Drzewo Gorąyskie przy zbiegą-
niu wod Wm. MM. PP. przyjemne będzie, gdyż tu
nie iedno iąbtko, ále ták wiele owocu, y nie garść wo-
dy, ále Rzeki wielkie Gorąyskie w Dom Wm. Gorąy-
ski prowadzę. Zálecić tego Drzewa niechcę; bo się
sámo záleci; to tylo przydam, że y owoc iego dobry, &
folia ligni ad sanitatem, y kázdy listek iego ná zdro-
wie, to iest, namnieyszy postępek Iego M. P. Marcy-
ná do zbudowania. Wod, ktore oprócz Oczysztych
Rzek Wm. zbiegły się do tego drzewa, zálecić ták-
że niechcę; bo ie sam I. M. Pan Marcyan Gorąyski
żyiac y umierdiac słowem y przyktádem zálecił; to
tylko przydam, że wody, ktore się zbiegły do szcze-
pow Iego M. Pána Marcyaná Gorąyskiego, nie tylko
onemu pomagály, ále y kázdemu pżyteczne być mogą,
iż máia własności své osobliwe. Własność wody przed-
nieysza iest, iesli iest wodá zdrowa; tu záfste wody z-
drowe. Pisa Náurálistowie, że tám wody zdrowe
bywdia, przy ktorych Iednorożec przebywa, ktory ro-
giem swoim odtraca wśeláki iad od wody. Przy Her-
bownych Rzekách Iego M. P. Marcyaná Goráy-
skiego iest herbowny Iednorożec, to iest, kleynot z
Domu Ich MM. PP. Osmolskich. Ale ia pominiac
ná słowá Duchá s. Et ædificauit sicut vnicornium san-
ctificium suum in terra; y wybudował iáko iednoroż-

Apoc: 22.

Psal: 77.

ców światnice swoje, Kościół święty Kátholicki, we-
 dle wykładu Doktorów śś. na te słowa, rozumiem
 przez Iednoróżca. Ten Iednoróżec, to iest Kościół ś.
 Kátholicki wśelaka truciznę odpędza, y od Rzek
 Iego Mści P. Marcyana Goráyskie^o wśelaki iad ode-
 gnał, że nikt się nie zarádzi czytając o Kátholickich
 cnotách iego, y omśsem przyznać musi z Izaiaszem: a-
 Isai: 33. quæ eius fideles sunt, wody iego wierne są. Dobrze
 wierzył Pan Marcyan Goráyski zostawszy Kátholi-
 kiem, y wśytkie cnoty iego iako prawowierneho Ká-
 tholiká. Y z tey miary ma zalecenie wodá, kiedy po
 niey bezpiecznie pływać może. Po rzekách I. M. P.
 Marcyana Goráyskiego, bezpiecznie każdy pływać
 może: nie masz tu bowiem żadney skały, o ktoraby się
 kto rozbić mogł. Iest wprawdzie iedná opoká, to iest,
 Wiadrá Piotra ś. na ktorey opoce Chrystus buduje Ko-
 ściół swoy; o tę iedną opokę nikt się nie rozbiie, kto
 przy niey się wieśsa, y pływa w łodce tegoż Piotra S.
 to iest życie w Kościele ś. Kátholickim Rzym skim.
 lib. 3. Pę-
 dagogi. Dla czego Clemens Alexandrinus, wśytkim Chrze-
 ściánom rádził, na pierścionkách rysować Lodkę
 dla pamiatki Kościoła Kátholickiego, w którym w-
 syscy Chrześcianié pływać mamy, y kto w tym Kora-
 biu nie pływa, potopu nie wydzie. Y z tad rzeká ma
 zalecenie, iесли w niey celne iáké náyduia się ryby.
 W tych rzekách Goráyskich wpatruię iednę rybkę,
 samegoż

*Samegoż Iego M.P. Marcyana Goráyskiego, która
 nazywa Plinius Lucernam, to ieść, pochodnia iásna: lib. 9. cap. 27.
 tak bowiem ma świetny ięzyk, że gdy záydzie noc że-
 glarzow, á po mieściacu y gwiazdach spráwować się
 nie mogą, ona tak ięzykiem oświeci morze, że zá iey
 światłem do brzegu trąfia. Tey rybce dla iásnego ię-
 zyká przyrównywaia Apostołow, ktorzy w postaci
 świetnych ięzykow wzięli Duchá ś. ná oświecenie
 narodow; ále táż rybka wyraża każdego, któżkolwiek
 ięzykiem swoim oświeca drugiego. Do teyże rybki
 mogą przyrównać I. M.P. Marcyana Goráyskiego,
 który świecił słowem, gdy nie iednego z ludzi inney
 wiary do Kościoła świętego Kátholickiego náwrócił,
 y w tym moim Kazaniu przykładem tak świeci, że
 któżkolwiek zá nim poydzie, nie zbladzi. Nie mniey-
 śa chwata y z tad wodzie, gdy drzewo przy wodzie
 szczepione, ábo iáko mowi Ieremiaś, *lignum quod* Ierem: 17.
transplantatur super aquas, przesádzóne z miéyscá
 ná miéysce przyimie się przy wodzie, y owoc požádá-
 ny rodzić będzie. Takie tu wody przy moim drze-
 wie, przy tych wodách, gdy drzewá z miéyscá ná miéy-
 scá przesádzone będą, każde się drzewo przyimie, y
 owoc Bogu požádany, á w niebie płatny wyda. W
 czym Bog pobłogosławił Pánu Marcyanowi Goráy-
 skiemu, który szczepy swoje szczęśliwie przesádził,
 y poznawszy iáko mu byta zbáwienna tá odmiana, Bo-
 gu do*

gu do śmierci dziękował, że mu iako drzewu odmienił ziemię, y tãmo wśadził, zkąd do Ráiu Boskiego przesądzony być miał. O czym iż się dostatecznie w Kazaniu mowi, ia tu serzyć się nie chcę, a kończac przemowę moję Wm. MM. PP. do czytania zapraszam; y oddać się z unizona powolnością moia Zakonna do Mćiwey. tãski Wm. moich MM. PP. Pá-ná Bogá proszę, aby mnie y Bráci moiey zdarzył okazya ná usługi Wm. duchowne y zbáwienne.



KAZANIE

Pogrzebowe.

Et erit tanquam lignum quod plantatum est secus decursus aquarum, quod fructum suum dabit in tempore suo.

Tbędzie iako drzewo, ktore wsadzone ieść nād ściekaniem wod, ktore owoc swoy da w czasie swoim.



Ddałem ostatnią posługę zacnemu ciążu, Wysoce wrodzonego a światobliwie zmarłego J. M. Pana MARCTANA z Goraiá GORATSKIEGO. Żałosny to y nas akt / Sluchaczu zacny / y podobny owemu / który

wspomina Dawid opisując żalosny lud Izraelski w niemoi Babiloniskiej. Super flumina Babilonis illic sedimus, & fleuimus, dum recordaremur Sion. Siedzieliśmy nād rzekami Babiloniskimi, y wspomniawszy nā Syon, łzamiśmy się zalewáli; in salicibus in medio eius suspendimus organa nostra: muzykę y wszystkie dobre myśli nāsze zawiesieliśmy nā wierzbách. A w Pruchniku Gyl: nie moge mówić przy tym żalosnym akcie / siedziemy w tym Rościele nād rzekami / a łzami się zalewamy / wspomniawszy nā świętey pamięci Pana MARCTANA GORATSKIEGO. Namalowaliśmy przy Garney żalobierzeki białe / a te nam znąga / że iako rzeka bystra wptynal Pan GORATSKI, y tak nas odbieżał / że go dogonić nie mozem. Siedziemy nād tymi rzekami / y każdy z osobną ma swoy osobny żal. Jedni Jch MNI. żalują zacnego Syna / drudzy Jch MNI. rodzonego Brata / Jey Mość pozostała namilż tego Matkonia / zacne potomstwo Rodziela / Jch Mość okoliżni zacnego Sąsiada / słudzy Pana Miłościwego / Poddani nie iako Pana dziedzicznego / ale iako Oycy y Dobrodzieci / Kapłani / Żakonnicy / wboży iatmuśnik / wszyscy żalują J. M. Pana MARCTANA GORATSKIEGO. Jednak to nas cieşy / że nie nā wierzbách

Psalms: 137.

bách / iáto Izráelſcy żalóſni / zawiéſſamy muzyki náſe. Wierzbá
drzewo nieplodne / żadnego owocu oprócz liſcia nie rodzi; a my tu
sobie wystawiam J. Moſci Pána GORATSKIEGO, iáto drze-
wo przy wodách rodząyne / y owocu pełne; y połączem za taſkę Pan-
ſką / iáto był drzewem wredle zbiegania wod z wrodzenia z Religiey /
y z ſwiątobliwych poſteptów. Boga o pomoc proſie; a taſk wá-
ſzych. Sluchacze zacni; o pilne y taſtawe ſłuchanie.

Piſmo Boſkie podáe nam ſpeſob; iáto mamy wſpominać na lu-
dzie pochwały godne. Łukaſ ſ. dáie wizerunk; iáto wychwalaiae
ſwiątobliwe poſtepty; nie mamy przepominać zanego wrodzenia /
y owoſem od niego zaczynać Panegyrik. Sam bowiem pomienio-
ny Ewangelista opisuie w pierwſzym Rozdziale Hiſtoryey ſwoiey
Przeſtánca Chryſtoſowego Jana ſ wywodzi Genealogia z Cyca
Lu. I. y z Marki; Sacerdos quidam nomine Zacharias de vice Abia, &
Vxor eius de filiabus Aaron, & nomen eius elizabeth: Káptan
niektory imieniem Zácháryaſ z porzadku Abiaſá, a Zoná iego z co-
rek Aáronowych, a imię iey Elzbieta; ktore ſłowa tłumacząc Ambro-
ſy ſ. dáie ten wytkad. Docet nos Scriptura Diuina, non ſolùm
in Lu. mores in ijs qui prædicabiles ſunt, ſed etiam parentes oportere
laudari. Vczy nas práwi; piſmo Boże, nie tylko z obyczáiom ludzi po-
chwały godnych, ále y z wrodzenia wystawiać. Ja też maiae wſtáć
wie taſkom wáſzym wyſokie cnoty J. M. P. GORAYSKIEGO,
doſć gniac propozycyey moiey zacząnam od zácności Domu Jeſu
M. P. GORAYSKI, dla zanego wrodzenia był drzewem wredle
zbiegania wod; piegetował ſie wodami; widziacie rzeki malowane.
Tego kleyneru pogatek opisuie Hiſtoryk Weqierſki; wſpominaiae
pierwſzego Przodka Herbu w ten ſpeſob. Gdy Artyla Krol Hun-
nów ábo Tatarów; z bratem ſwoim Bleda wpadli z wielkiem wojs-
kiem do Illiryk; y do Traczey; w te ſtrony gdzie dziś Weqierſka
Vngaria y inne przyleg'e; był Zoardus w Pannoni; Pan wielki; y w
dziſle Rycerſkim barzo ſławny; ktorego ſam Artyla; lubo wielo-
li. wnik na wſzytek ſwiat zawołány wielce ſłanował; y innych wpoda-
dane obrocioſy; Zoarda iáto przyiaciela ſobie rownego poważył;

musiał

musiał to być wielki Rycerz y Potentat / ná którego ogladał się At-
 tyła: ten Attyła / który y Cesarzow Rzymskich lekce sobie považał /
 y gdy widział w Medyolanie malowane Cesarze ná złotych máie-
 statach / a Scythy abo Tatary pod nogami ich / sam się námalo-
 wáć kazał ná onym Máiestacie / a Rzymskie Pány z worami ná
 grzbiecie / z których do nog Attyle złoto wysypuia / iáko by pokoy
 v niego kupuiać. Ten Joárdus woiował Appulia / y zholdował
 Regionem y Kátane záložone od sławnego Katoná Rzymskiego.
 Tenże nosił przedtym znak ná Choragwi signum asturis cum co-
 roná, iástrzaba z koroná / a śnadź tymże się pieczętował / leż potym
 trzy rzeki białe w Gerwonym polu obrat. Okázya nádania tego kley
 notu. Po zśściu Xiążęcia Węgierskiego / ięszce zá Pogánstvá / by-
 ło Interregnum w Węgrzech. Ziechali się obywatelé ná Ełektęya
 nowego Pána / wszyscy iednostaynym głosem wotowali ná Joárda
 / y onego Kándydatem między innymi pierwszego wżynili. Wy-
 mowit się Joárdus / iednáł Ełektorowie niechcieli inšego Pána / tyl-
 ło łogoby podał Joárdus ná Pánstwo. Podat z Sámiliey zacney /
 którego z domu zwano Caninus, śnadź iž się Wyztem pieczętował /
 dla tego tak był zwany. Ten nástąpiłowy ná Pánstwo był bárzo cięż-
 ki poddanym / że tyránstvá iego żadna miara znieść nie mogąc / vs-
 dali się do Joárda supplikuiac / aby rádził o nich / y iáko wsádził ná
 kárki ich ciężkiego Tyránna / tak aby ich wvolnit od oney oppressy-
 ey. Zebrawšy Woysto Joárdus / nástąpił ná Kaniná / zábil go / y
 głowę Kanina wszytkim wkázowáć kazał. Ełektorowie znou pro-
 ša Joárda / aby pánował ; on y powtore wymowiłowy się / podał
 innego / który skoro obiał Pánstwo Węgierskie / chciał odwdzi-
 czyć Joárdowi / iáko Promotorowi swemu ná tego dobrość. Joár-
 dus niecheąc inney kontentácyey / te wyiednáł. Ponieważ / práwi,
 záwsze ná sławo robie / záwsze znágne były odwagi moie / zwoycie-
 stwa ktorem odnošit z pogromu rozmaitych nieprzyiaciół / áž ná
 rozmaitych plácách / iednáł znágnięysze tryumphy moie przy Du-
 náiu / Sáwie / y Cisy rzekách / proše abym się pieczętował trzema
 rzekami / ktoreby znáżyły Dunay / Sáwa / y Cisa. A iž zwoyciešy-
 tem

Paul9
 Diac :
 miscel
 lib. 15.

tem Káminá / ktory iáko pies záiadty byl na was poddáne swoje /
niech mi do tych trzech rzek głowa wysła w Gasy złotey przydána
będzie. Tá okázya tego kleynotu: záwse te rzeki w Pánstwie We-
gierškim / w káždéy expedycey znákiem wielkiego šczęšcia byly.
Wspomina Theophrastes iáko v Celeyberow na kopiey kubek wo-
dy nošono przed Hetmánem / y nazywano go Poculum Fortunae,
to jest / Kubkiem Šczęšcia / máiac zá to / že gdy tá woda w cale
sie oštoi / záwse ich wygrána będzie. A Węgrowie w Pánstwie
swoim te rzeki ná choragwiách wojskowych malowali / y mieli ie
sobie zá perwony znák šczęšcia / rozumieiac že do nich rzekámi šče-
šcie plynie / gdy pod tym znákiem sli ná nieprzyaciela. Wyplynely
te rzeki z Pánstwa Węgierškiego / y z wielka slawa rozešly sie po
rozmaitych gšeciách swiata. Zášly te rzeki do Wloch / tymi sie
piegetuie Jáśnie Ówiewona Šamilia Kárašfow / y co v nas ten
Herb po Polšku zowia Korzał / po Włosku tož znázy Káraša ; y
tak od Herbu ma názwisko Šamilia. W tym Domu Kárašfow zá-
wse šierodzili ludzie wielcy / y z téy Šamiliey oprog innych digni-
tarzow / bylo Arcybiskupow Neápolitanškich ósm / Pátryarchow
šterey / Kárdynálow Košciótá š. Rzymškiego šesnašcie. Ioannes
Petrus Káraša byl Náwyzšym Biskupem Rzymškim / ktory ná Pa-
piešstwo obrány / názwány byl Paulus IV. Wielkie zálecenie Herbu /
ktorym sie piegetował y sam Náštepca Piotra š. á tenže Námiest-
nik Boški. Záplynely te Rzeki do Pánstwa Weneckiego. Tegož
kleynotu wšywa Šamilia Donatow / z ktorego Domu Franciscus
Donatus byl Kážešciem Weneckim / y Rzeczpospolita w wielkim
porzádku y pokoju sprawował. Záplynely tu do nas do Polškie te
Rzeki / y piegetował sie nimi Wyšoce vrodzony J. M. P. MAR-
CYAN GORAYSKI, Przodkowie J. M. P. GORAYSKIE-
GO Ná Goráiu GORAYSCI, záwse w tym Domu ludzie zá-
cni. Kryštyń z Goráia za panowánia WŁADISŁAWA Wto-
regó / w Roku 1142. w Kronice slawny / á Monárše onemu zná-
gnie zášlužony. Ten Syná od imienia šwego po sobie zóstawil / kto-
ry będąc Pánem ná Krašním / 1240. Roku po Narodzeniu ná
šwiat

świat Zbawiciela naszego / iako o tym listy iasnie powiedzia / pod
 tytulem WLADISLAWA Książęcia Krakowskiego / Sendo-
 mińskiego / Ruzińskiego / y Sieradzkiego pisane ; gdy Tatarowie
 wielka mocą przez Ruskie krainy przeiachawszy / skody nieosłaco-
 wane czynili / Lubelską y Sandomierską Ziemię pustoszyli / Zamki y
 Miasta przednięsępopalili / ludźi wiele w bogich / y dobytkow w
 selskich wygnali ; a gdy przyszli do Krasnicka miasta y Zamku w kto-
 rym sie było wiele zacnych ludźi Rycerskich z Matkonkami y dzia-
 łami zawarto ; tam ten zacny a sławy nieśmiertelney godny Pan /
 iako drugi Agis Lacedemonski z Zamku wyiachał / y nie pytaiąc
 sie / Quot sunt hostes ? sed ; ubi sunt ? z dworem swoim przypadł
 na Pogan / poraził / y rozegnał / wszystkie plony odebrał : a nie tyl-
 ko mordercu onego Pogańskiego wiece na głowe poraził / ale y sa-
 mego Hetmana na placu zostawił. A za taką postugę hoynie od
 Książęcia wdarowan / a przy tym y myto czas y wiecznymi / miastu o-
 nemu na poprawę murów darowane od tego WLADISLAWA
 Książęcia było / aby na potym ludźi onych krain peronienysze refugiu
 k niemu mieli. Za Panowania KAZIMIERZA Wielkiego / w
 spominaią Kroniki Jwone z Goraią Sedziego Chelmskiego /
 ktory iezdził w poselstwie do Tatar / gdzie wedle potrzeby Wyg-
 znie y Panu swoiemu tak służył / iako drugi Cyneas Tessalski / ktory
 wiecey wymowa swoja zholdował nieprzyiacioli swych / a nizeli inni
 moźni Krolowie mocą ich opánowali : tak y ten sławny Pan Jwo-
 nia z Goraią / na ten czas okazał prawdziwe być słowa Eurypidea
 sowe / ktory mawiał : Cuncta sermo conficit, quaecunq; ferrum
 efficere possit hostium, tego nieprzyiaciel sábla / tego Krasomo-
 wca wymowa swoia dokazać moze. Nie minienysza ozdoba po so-
 bie zostawił DYMISTR GORAYSKI zacny potomek wyżej
 mianowanego Sedziego / ktory był Podstárbim Koronnym Kro-
 lowi y Rzeczypospolitey wielce pożytecznym a życzliwym / ktorego
 zasług na ten czas wystawić nie moge / wskáz sie z tad iasnie pokazu-
 ie / że Syn iego Dymitr taką miał miłość y wszystkich obywatelow
 Ruskich / y krain Sandomierskiego / y Lubelskiego Woiewodztwo

Rycerstwa, że Książęcią WLADYSLAWA Opolskiego przysiać
nie chcieli, ale Państwo Szębrzeskie, które Krol dał był Książęciu
Opolskiemu / aby raczy dał Synowi zastużonego Oycá pilnie pro-
sili; iakoż Krol z tego się nie wymowił / y dał to DYMITROWI
GORAYSKIEMU, a Władysława Książę Opolskie w innych
krain opatrzył. Ten Demetrius był potym Marszałkiem Koron-
nym / y pisał się Panem na Gorain / y na Szębrzeszynie / a prawie
iako Książęciem. iż wszytek powiat Szębrzeski miał / gdzie było wie-
le Rycerstwa sławnego, które swoy sad osobny miało. Tenże za Pa-
nowania WLADISLAWA Jagiela Krola Polskiego, y W. Książ-
zęcią Litewskiego / znał wielką łaskę państwa, a to dla tego, iż on
nawielkży Promotor iego był na Krolestwo Polskie. Nadania Lu-
dwika Krola na Państwo Szębrzeszynie konfirmował Władys-
ław Jagiello / y przydał k temu przyległe włości na Gasz wieczne /
o czym list dany w Krakowie Roku 1389. świadczy. Ten Deme-
trius nie miał potomka żadnego męskieg płci / tylko trzy Córki / El-
żbieta / która była dana Jasnemu Wielmożnemu p. Dobregośтови
Szamotulskiemu / Kastełlanowi Poznańskiemu / y Generatowi
Wielkieg Polski. Anna Siostrą iey była, ięstwo stan Matzński Ja-
śnie Wielmożnemu Zrabi z Tegyna Woiewodzie Krakowskiemu.
Katarzyna trzecia Siostrą ich była za Wielmożnego Dobiesława
Olesnickiego Woiewode Sandomierskiego / y te Panny wielką część
máietności wyniosły z Domu zacnych Przodków swoich. Jedną
to tym nagrodziły / że z wielkimi a przedmieszkymi rody Dom Ich
M. pp. Gorayskich zlagły. Wielkie to ozdoby w tym zacnym
Domu; ale y to nie mnieysza / iż z niego stanowi Duchownemu y S.
Rościotowi Rzymskiemu ozdoba wielka bywała. Philo Hebreys-
zył wspominać Poselstwo Agryppy do Káiusa Cesarza Rzym-
skiego / dać znać / iż Agryppa zacność swoie nie tak dalece z Krolow
Przodków swoich vznawał / iako z tad / iż z Sámilieg swoiey miał
Duchownych Dignitarzow. Auos, proauosq; habui Reges, & ex
his aliquot Summos Pontifices, quam illi dignitatem pluris fa-
ciebant, quàm Regiam, rati, quanto Deus antestat homini, tan-

to Pontificatum regno excellentiorem : ad illius enim curas,
 Diuinas res, humanas ad huius pertinere. Tak y ta za okazy
 mowic moge: w Domu Jch **MM** pp. Gorayskich rozmaite insi-
 gnia Dignitarzow Koronnych / ale to celna, gdy sie insignia Ko-
 ściota Chrystusowego náyduia. Wielka to gdy w Polskge przy Zer-
 bie pp. Gorayskich náyduia sie lastki Marszałkowskie / gdy Dymitr
 Gorayski / pan na Goraju y Szebrzeszynie Marszałkowie Krolowi
 Polskim / to iest / Ludwikowi Krolowi Polskiemu / oraz y Węgier-
 skiemu / y Władysławowi Jagielonowi Krolowi Polskiemu / y
 Wielkiemu Książciu W. K. Litewskiego. Ale to wielka / gdy przy
 tymie Zerbie w Domach herbownych w Jasnie oświeconey Są-
 miliey Karaffow / náyduia sie lastki Biskupie / Krzyże Arcybiskupie.
 Wielka to / gdy przy tych Zerbach maluiem pp. Gorayskich w sy-
 skach żelaznych / y w purpurach czerwonych / które sobie zafarbo-
 wali we krwi Tatárskiej. Wielkie to / gdy ie maluiem w szarlatach
 Kardyńalskich / ktora mase na Kardyńalach znakiem iest krwie me-
 zenskiej / ktora o Bogu y Kościol ugo wytoczywszy / prawdziwie
 Wyznawcy Kościota Racheckiego / szaty swoje zafarbowali we
 krwi własney. Bo Mikolay Gorayski byl Kardyńalem Kościota ś.
 Rzymskiego. Malowac mozem w Polskge przy tym Zerbie pp.
 Gorayskich / y klucze od skarbu Koronnego / gdy Dymitr Gorayski
 byl podskarbin Wielkim Koronnym / a w Kościele Rzymskim
 Racheckim przy tych herbownych rzekach / gdy maluia **PAWLA**
IV. Karaffe Biskupa Rzymskiego / maluia oraz y klucze odzwiers-
 nego niebieskiego Piotra ś. ktore Pan Chrystus iako Piotrowi o-
 biecal / tak y wyslyłim Następcom iego na Stolicy Rzymśkiej / obie-
 tnice wypelnił w onych slowach : Tibi dabo claves Regni celo-
 rum, Tobie ja dam klucze Krolestwa niebieskiego. Rozpiety sie te
 Rzeki po Polskge / gdy Jch **MM** pp. Gorayscy z napzedniemyimi
 Domami w Koronie potremności dostali. Przy Zerbie Orygynem
J M P. Gorayskiego zacne inne klernoty lastki wasze widza. Lew z
 ktore^o piec ptem^{em} wypada znak Szlachecki Jch **MM** pp. Lania
 Koronskich Lanckoronska **J M P.** Gorayskie^o zrodzila. Jch **MM**.
 pp. Lactos

242
 pp. Łanckorońscy / Pánowie z Pánow / Woiewodowie / Mára
 saskowie / Zetmáni / y rozmaíci Dignitarze w Koronie Polskiej.
 Jednorożec z domu Jch MM. pp. Osmolstich / y to znák Sámi-
 liey zacney : pod tym znakiem Primasowie w Koronie Polskiej / Ar-
 cibiskupi Gnieźnieńscy / Biskupi / Woiewodowie / Kastellani. Rá-
 wiec z domu Jch MM. pp. Debińskich : tu ludzie Rycerscy / Se-
 natorowie wielcy / tu Kastellani Krákovscy. Inne Sámiel / z któ-
 rymi sie J. M. p. Goráyski spowinowácił / iż obecne przy tym ak-
 cie widzicie / spoyrzawszy na nie / wygzytać możecie / iako stároży-
 tne Domy / iako Panowie z Pánow / z których Dignitarze Wielcy
 w Koronie Polskiej / y iako z dawná pobożni Pánowie w Rádzie
 Krolá Polskiego / tak y podziśdzien zásiadaia táwice w Senacie
 Polskim. Stórem rzekę / záwsie Jch MM. pp. Goráyscy z wiel-
 kimi sie Domámi spowinowáciłi / y z tymi Sámieliami / z ktorými
 y Krolowie Polscy spowinowácenie mieli: Była Jáśnie oświeco-
 na Ksieżná Radziwítowna zá Augustem Krolew Polskim / była
 Ksieżná Radziwítowná zá Wysoce wrodzonym á Wielmożnym
 p. Piotrem Goráyskim Strytem pána Márcyána Goráyskiego.
 Przy tey zacności Domowey / Jego Mość pan GORAYSKI
 byl iako drzewo przy ściękanu wod / pełen owocu / pełen cnót
 Szlachéica Polskiego zacnie wrodzonego. Które cnoty Szláche-
 ckie ? Te cnoty Szlácheckie / które máia być cnoty Pánstkie. Cno-
 ty Pánstkie iakie máia być ? Bąc sie pána nád pány / umieć y
 chcieć przyiacielowi sluzyc / zachować pokoy z sąsiady / ludzkość
 w domu pokázac / żyć wedle kondyczey / á poddanych nie obciążac.
 Bywáia Pánowie tácy / ktorzy máia podobienstwo z drzewem
 od Dánielá opisánym : Magna arbor & fortis, folia eius pul-
 cherrima, & fructus eius nimius, & esca vniuersorum in eâ, sub-
 ter eam, habitant animalia & bestiae, & in ramis eius conuersa-
 bantur volucres caeli, & ex eâ vescabatur omnis caro. Drzewo
 wielkie Panowie Wielcy y możni / fructus eius nimius, wielkie do-
 chody y zbytnie intraty / esca vniuersorum in eâ, tam sie v niego

każde

Każdemu náleżeć / chlebobawca wielki / folia pulcherrima, liściem
 pięknie odziane drzewo / y sam śaćno / y co żywo y niego stroyno.
 Składze takie dostatki / skąd to drzewo bierze sok ná to liście / ná te
 owoce / ná to pożywienie tak wiela gab? nie z rzek / ale z kopaney
 sadzawki. A iakaz to sadzawka: Oculi eius sicut piscinæ in Hese- Cant: 7.
 bon. Oczy vbogich poddanych iako sadzawki, a woda w tych sadaw-
 kach tzy, z ktorych bierze to drzewo sok, ná ozdoby swoje. Niestety ná
 te drzewa / y owoc ich. Niestety ná ten chleb / co go łzami zagy-
 niaia y potem vbogich ludzi. Niestety ná ten napoy / co go we
 łzach ludzkich warza. Biada tym karmazynom y śartatom / ktore
 krew vbogich Emiotkow zasaruie. Biada tym kólnierzom / ktore
 kiedyby ścisnat / wyśalby z nich krew y łzy nędznych wieśniaczek:
 a za to wychodzi dekret od Boga: Et ecce vigil & Sanctus de coe- Danie 4.
 lo descendit, clamauit fortiter, & sic ait: Succidite arborem, &
 pracidite ramos eius, excutite folia eius, & dispergite fructus e-
 ius. A oto czuizacy świąty z nieba zstąpił, wołał mocno, y tak mowit:
 Porabcie drzewo, a obetnijcie gałęzie iego, otrzęście liście iego, a roz-
 proszcie owoce iego. Niech uciekaja bestye / ktore pod nim są / y ptacy
 z gałęzia iego. Podcina Pán Bog takowe Pány / znośi potomki /
 odbiera dostatki / y w cudze rece daie zbiory bogate / a owi stolowi
 przyiściele / co sie koto tego drzewa wieśali / w rozsypkę poyda / y za
 pomnia ná wieki chlebobawce. Tu nie tak / kontentował sie swoi-
 mi rzekami y czystymi J. M. P. GORAYSKI, swoia własna maie-
 tnością. Nie byty tu chciwe zbiory / zachoway Boze obciążyć pod-
 danego / nie padła nan żadna lezka vbogich / y owsem że przestał
 panować tego rzewno plaga / y co wiedzieć kiedy sie wtula po tak
 dobrym y świątobliwym Panie.

Jako był drzewem wedle zbiegania wod zostawşy Rátholikiem /
 zaś obaczyć słuchágu zacny. Rościot Rátholicki ma swoje wody. In Ps. 23.
 Augustyn ś. słowa Psalmisty przypisnie Rościotowi. Super flu- Tom: 3. in
 mina praparaui eam. Ná iakiey wodzie zaśadzony Rościot ká- Śetét.
 tholicki / tenże Augustyn ś. wywodzi pod podobienstwem. Kiedy senté.
 Bog stworzył Adama / chciał stworzyć niewiaśte; y opisać pismo 328.
 C sposob

2. **Sposób dzieła Boskiego:** Immisit ergo Dominus Deus soporem
 Genes. in Adam, cumq; obdormisset, tulit vnam de costis eius, & adi-
 ficauit Dominus Deus costam, quam tulerat de Adam, in mu-
 lierem. *Przepuścił tedy Pan Bog twárdy sen ná Adámá, á gdy zaśnął,
 wyciął jedno żebro z niego, y zbudował P. Bog z żebrá, ktore wyciął z
 Adámá, biatą głowę. Opisał tu stworzenie niewiasty. Mójżeś pod po-
 dobieństwem budynku / iako rzemieślnik kiedy chce budować Ka-
 mienicę / idzie do skały / wyenie kamien / y z niego buduje: tak Bog
 śpił do Adámá / iako do skały iakiey / y wyciął z niego jeden kamien/
 iedne kość wyciął z boku / ktora była ná założenie fundamentu w os-
 ney architekturze Boskiej. Parwet ś. dzieło Pańskie nazywa / Sacra-
 mentum magnum in Christo & Ecclesia, tajemnica w Chrystus-
 phes: 2. sie y Kościele. Zaniościł się Chrystusowi Panu w Wielki Piątek ná
 sen twárdy / wyszedł z miastá / tulit grabatum suum, niósł tożęzko
 swoje ná górę Kalwaryjską / tam się rozebrał iako do spánia / gdy
 zdarło z niego sukienki iego / porzucił się ná tym tożku / włożył pod
 głowy twárda poduszkę koronę cierniową / y iako ludzie / kiedy chcą
 xsnąć / gaszą świece / tak y on zgásił świece / gdy iasne pochodnie
 niebieskie / słońce y miesiąc zaciął. Usnął twárdo: Ego dormiui
 & soporatus sum, y choć się opoki pádały / choć się ziemiá trzęsła /
 Psal: 3. nie ocknął aż dnia trzeciego. W pierwospły P. otwarło się wotognia /
 y co Jádámowi kość wyięto / to z boku Chrystusowego krew y wo-
 dá wypłynęła kość ná założenie Ewy / á krew y wodá ná założenie
 Kościoła. Dormit Adam, mówi Augustyn / vt fiat Eua, moritur
 loco sup. ci Christo lanceâ perforatur latus, vt supereffluent Sacramenta,
 tato. quibus formetur Ecclesia. Na tych rzekach Kościoł Kátholicki
 założony / ná wodzie y ná krwi / z boku Chrystusowego / to jest ná
 Sakramentách iego świętych / ná náuce prawdziwey / ktora w Ko-
 ściele Kátholickim iako wodá przeźroczyśta bieży między dwiema
 brzegami / to jest / między nowym y starym Testamentem.*

Przy tych rzekách w Kościele Kátholickim J. M. P. GORAY-
 SKI był iako drzewo wedle zbiegania wod / gdy żył y umarł w Ko-
 ściele

ściele Kátholickim / przy świętych Sakrámentách y nauce praw-
dźiwey Kościoła ś. Rzymskiego / pełen wczynków dobrych y za-
ług y Boga.

Alle iáto p. Bog zachęcał do Wiary Kátholickiey p. Goráyskie-
go / z tad poznać możecie. Powieść Káptana Zakonu nášego tá-
kom wáśym przetożę. Wystány był Káptan w pewney sprawie od
Stárszego za tulká mil od Jarosláwia / y tegoż dnia miał powrócić
do domu. Napadli Tátarowie z predká / y po wszytkich polách o-
kolicy Jarosláwskiej zagony rospuścili. J. M. p. GORAYSKI oba-
cy / że Káptan iedzie / záraz prosi w dom swoy będąc ięszę Reli-
giey różney / y niechciał go z domu puścić / pokázuiać / w iakięby
się wdał niebezpieczeństwo / gdyby się w pole wychylił. Został Ká-
ptan / leż tego dnia máiąc się wrócić do domu / nie wziął z sobą
Brewiarzá / z ktorego Káptani Pacierze odprawuia. Zastrásuię się
Káptan że nie może powinności swoiey Káptáńskiej odprawić / po-
znał J. M. p. GORAYSKI, iż Káptan frásobliwy : spyta / o co / po-
wie Káptan / nie mam Brewiarzá ná odmowienie Pacierzy. Nie
frásuy się Oycze / rzęce p. Goráyski / będzie wnetże. Szedł do po-
koju / y przysłał mu Brewiarz. Zádziwił się Káptan / że y Pána
inney wiary nabożeństwo Kátholickie miáło miejsce. Nie nie wat-
pie M. p. Goráyski / żeś inney ięszę Religiey będąc / często ten Bre-
wiarz w rękę miewał / y często mawiał / Deus in adiutorium meū
intende, Domine ad adiuuandum me festina: Boże pokwap się ku
rátunkowi memu, Pánie pospiesz się ku wspomózeniu memu, y vprosi-
łeś Tąmże pod gas intursy Tátárskich nastąpiła Niedziela / Ká-
tholików było wiele / ktorzy żyzyli sobie / aby w Święto słucháć
mogli Młey ś. wátpili iednak / iesliby J. M. p. Goráyski inney
wiary będąc miał dopuścić w domu swoim odprawować nabo-
żeństwo Kátholickie. Ośmielił się Káptan / proponował p. Go-
ráyskiemu / z ochota dozwolił / y izba stołowa gdzie się wiele ludzi
zmieścić mogło ná to náznázyl / nágotowano Oltarz / bo były á-
paraty tąmże wywiezione z bliskiey Plebaniey dla niebezpieczeństwa
od Tatar : Obrat się Káptan / idzie do Oltarz / postrzeże że Młata

nie mąś / á bez tego Mśa sie odprawować nie może. Dadza znać
p. Gorąyskiemu / że Mśa być nie może / spyta / Gemu? Mśała pra-
wi nie mąś; odpowie / niech sie Kapłan nie turbuie / będzie Mśa
wnetże: sędł do Biblioteki swojej / dobył Mśała Rzymskiego /
dal Kapłanowi; odprawiła sie Mśa / byto ná niey ludzi dopiącia
set. Coż ia tu rzekę? weźmie Dom twoy M. p. Gorąyski podobny
domowi Zacheuszowemu. Wmowił sie do Zacheusa p. Chrystus/
Dziś potrzebá mi zmieścić w domu twoim / stanął na trocki gas go-
spoda v Zacheusa / patrząciś iáko mu gospode zapłacił: Salus huic
domui facta est, estato sie zbáwienie temu domowi. Silá dat od
gospody / gdy dat zbáwienie gospodarzowi. Ambroży ś. nazywa
zbáwienie Zacheusowe / vberem hospitij mercedem, obfita zá
gospode odpláte. Ták Chrystus w nášwieršym Sakramencie w
mowił sie do ciebie ná wštep p. Gorąyski / dobrzec gospode zaplá-
cił / dat zbáwienie domowi twemu; iákież to zbáwienie p. Gorá-
yskiemu dáne. Eližeuš pozostáley Wdowie jednego iákmužniká kto-
ry snadz Prorokom rad bywał w domu swoim / rozkazal státki gze
y w domu bedace / y od sąsiad pożyzone po domu rozstáwić / á wá-
sytkie z trochy oleiu były nápełnione. Augustyn ś. státki gze rozumie
ludzie nie májace wiáry prawdziwey / ktore Chrystus od sąsiadow /
to iest / od dyssydentow bráć káże Kościołowi ś. Kátholickiemu / y
one nápełnia okiem vznánie prawdziwey wiáry; tak y tu Bog vzy-
nił z p. Goráyskim / gdy go przylácył do Kościoła Kátholickiego /
dáiac mu zupełność prawdziwey wiáry Kátholickiey. Tenże powiá
dat mi Kapłan / gdy ludzi wiele od Pogaństwa škodliwie ránnych
vchodžilo / kázal p. Goráyski z ochota w dom swoy pušćáć / y mieć
staránie o nich. Miłosierny záiste vžynek: chwalił Chrystus Sá-
márytaná z tey okazyey. Człowiek niektory zštepował z Jeruzalem
do Jerychá / y wopadł miedzy zboyce / ktorzy y złupili / y rany mu
zadáwšy / odesłi / ná polu vmártego zostáwiošy; v przydáto sie /
že niekto- y kapłan zštepował ráž droga / á vyznáwšy go minął /
także y Lewi bedac podle onego miesca / y widzac go minął / á Sá-
márytan niektory iádac przyšedł wedle niego / y vyznáwšy go vší-
rował

Lucz
19.

lib. 8.
in Luc

4. Reg.
4.

Serm.
205.
Dom:
5. post
Trini.

Lucz
10.

tował się / a przystąpiwszy zawiązał rany jego / nalałszy oliwy y
 winą / a włożywszy go na bydle swoje / wprowadził do gospody / y
 miał pieczę o nim / a nazałutrz wyławwszy dwa srebrne grosza / dał
 gospodarzowi / y rzekł : weźmi go na swą opiekę / a cokolwiek nad
 to wydaś / ja gdy się wróca oddam tobie. Wielkie zaście ten Sa-
 marytan uczynił miłosierdzie nad bliźnim. Wielkie y twoje było
 miłosierdzie M. P. Gorayski / gdyś ubogich ludzi od Pogaństwa
 złupionych / y na ciele rannych do domu swego mile przyjąwszy / ko-
 stem swoim własnym opatrować kazał. Ale iakoć to Chrystus go-
 towym zapłacił / on też się przez Samarytana znaczy. Ten ciebie i-
 aś schorzałego wziął na ramiona swoje / zaprowadził cie do gospo-
 dy / to jest do Kościoła Rzymskiego : Kościół bowiem Rzymski
 jest gospoda / w której podrożni odpoczywać mamy / y w niej
 się posilać Ciałem y Krwią Chrystusową / żebyśmy sięgaliwie do
 Ojczyzny naszej niebieskiej / iako do własnego domu zaście mogli.
 Samarytan dał pieniądze gospodarzowi / a Chrystus od ciebie i-
 aś pieniądze dał Kościołowi Rzymskiemu / abo za iakie portugals-
 ky wykupił cie do tej gospody ? czytamy u Mattheusa / na rozkazanie
 Pańskie siedł do morza Piotr s. a zrzuciwszy węde / potągnął ryba /
 y otworzywszy gębie ię / znalazł stater monety / która ważyła dwie
 drachmie / o czym Ambroży s. pisać tak komentuje. Didrachma
 non otiose in ore piscis inuentum est, ex ore enim tuo iustifica-
 beris; etenim pretium nostrae immortalitatis est nostra confessio.
 Didrachma niedarńmo w gębie rybiey náyduie się, z ust bowiem twoich
 usprawiedliwiony będzieś, abowiem pieniądze za które nieśmiertelności
 dostaiem, jest nasze wyznanie, y potwierdza z Apostoła / ore fit Con-
 fessio ad salutem. Na rzeki Jch M. P. Gorayskich sięgali-
 wie Chrystus zrzucił węde / y potągnął ciebie P. M. ARCYANIE
 GORAYSKI, iaki stater w ustach twoich / didrachma, to jest dwie
 drachmie były : iedną wyznanie Wiary Rzymskiej / a druga / wy-
 znanie grzechów twoich na dożywotney spowiedzi. Ale powoli tu
 ięże Bog postępuje z P. Gorayskim / mocno nastąpi nań / y tak
 zakotące że otworzyć będzie musiał. Miam zato słuchaguzacny /

 Matt :
 17.

 in Luc
 cap. 7.

 Ad
 Rom :
 10.

że już pragnieś posłuchać / iakie były pocharci nawrocenia J.M.P.
 Gorąyskiego. Jachat mimo Przeworsko / wysłyszał że śpiewano Pás-
 sya y Oycow Bernardynow / to śpiewanie tak go odmieniło / że za-
 raz pogat myśleć o sobie / y tak sie z Bogiem umawiać. O Boże
 moy / iako ciebie ludzie Pána y Boga mego chwala / á ia nic : y po-
 gat wważać przeszły żywot. stánety mu ná pámięci wszytkie grzechy /
 ktorými Boga od wziecia rozumu obraził / záczym taka boiaźni pá-
 dła ná serce iego / iż iako gorącka ciężka rozpaliła go / zład rozumiat
 że predko miał umrzeć : w ten gás dopiero wpádła mu myśl do ser-
 cá : O Goráyski / cobys ty rzekł / gdybys teraz w tey wierze umárt /
 gdziebys sie podział : o kiedyby teraz Syn Boży ná cie wydal pozwy
 y kazał ci sie sprawować ná Trybunale swoim / co rozumieś ieslibys
 nie przegrat ná stráśnym sádzie Bostim / jes do tad był niedbaly o
 koto zbawienia swego : Tam go P. Bog oświecił z niebá / zá kto-
 rym światłem obaczył / iż źle wierzył ; zawoła tedy ná Boga : Erra-
 ui sicut ouis quæ perijt : Biáda mnie / zbladziłem iako owca ble-
 dna / posolguj Pánie / y użyj kilká dni / á ia sie bede pytał o znaio-
 móści twoiey / y szukać bede ktoryby mi drogę do ciebie pokazał / y
 iako owca bledna do owczarnie prawdziwey záprowadził. Nie o-
 kładając ode dnia do dnia / iachat záraz do Leżáyská / chce iako ná-
 predzey rádzić o duszy swoiey. A cóż sprawiło taka odmiáne w P.
 Goráyskim ? Muzyká kościelna / kiedy Passya śpiewano / tak sie
 odmienił P. Goráyski. Pássya w kościele grano / ale tobie P. Goráys-
 ki Duch ś. z niebá przygrawał : Muzykę słyszał / Orgánistys nie
 widział / tylko po skoku znać / ktoć był zágrat. Duch ś. do ciebie zá-
 kolátał / á tyś náctnieniem iego otworzył / gdyś mu serce ná nowe
 naczynie y bezkę piekna chciał wygyscić / y dom swoy ná mieszká-
 nie takiego gościa y P. y Gospodarzá nágotować. Przyiáchał do Le-
 żáyská / vzdychając do Nas : P. Bogarodzice / iako Jelen ranny
 do żywey wody / y doznał iako ná onym mieyscu Mátká wśelálich
 pociech wtrápiionych cięsy. O Gospodze moia / P. y Dobrodzieyko
 narodu ludzkiego / iakós ty pomogła P. Goráyskiemu : Zawołał ná
 cie / Monlra te esse matrem, pokaz sie Mátko / á tyś sie potázala

mátko /

1000
mąka / y poiednalaś go z Synem twoim / zmiłował sie syn twey Aktor. 9.
nad nim / iako niegdy nad Pawłem / y iako Pawła chceć wżynie nas-
gyniem sobie wybranym / aby roznośił imię iego narodowi / postat
do Ananiasza / tak P. naszego Gorąyskiego postat do Zakonników s.
Franciszka / aby go naucyli prawdy. Prośił Oyców Bernardynów
aby z nim mówili / z tym sie oświadczał / że nie przyiachał dla ias-
kiej dysputacney / bo już mie prawi sam P. Bóg przedysputował / aś
lem na to przyiachał / abym Rákholikiem został / tylko proszę o ias-
kiego Rápłanę pobożn^o y wżonego / któryby mie w niektórych wat-
pliwościach rozwiązał. Tym Rápłanę zawołano / wdał sie na mo-
dlitwę / która dziwnie goraco y z nabożeństwem wielkim odprawił /
y Oyców Bernardynów prośił / aby sie zań modlili. Przyszedł Ráp-
plan / żrązu mu sie zdał tak strąśny / że ráżey widział mu sie być do
nieprzyiaciela dusznego / niż do głowięk podobnieyszy / Gm lubo
sie z rázu strwożył / iednak poznałszy w tym zdráda ścátaniska / za
Bożą pomocą potárgał śidła iego. y z Rápłanem miłorozmawiał /
oświadczał sie / że koniecznie bez odwołki chce być Rákholikiem.
Po rozmowie długiey prośił / aby z nim Oycowie iacháli do domu /
która droga ná rozmowie duchowney strawił. Przyiachawszy do
domu / dwa dni ná spowiedź dożywotnią dał / wyznawáiąc ná sie
wszystkie grzechy / którymi Bogá od wżiecia rozumu obraził. Czy-
nił spowiedź z tak wielkim żalem y skrucha / y z takim plągem / że y
przez ściány kościelne ná Cmyntarzu slychác było / iako sie rzewnił.
Wżynił potym rewołacya ábo odwołanie błedów ; wżynił wyzná-
nie Wiary s. Rákholickiey. O iaki to był widok niebu / namilszy P.
Gorąyski / kiedys wielka legende w rece wziawszy / oddawał przy-
siege Bogu y Kościotowi iego. Wysypáło sie wszystko niebo ná ten
čas / kiedys wyznawał wszystkie Artykuly / ktore Kościot s. Rzym-
ski wyznawa. Dátac audyencya Troycá przenaświatśa / gdy po wy-
znaniu Wiary twoiey w Oycá / Syná / y Duchá s. wyznales ártys-
kuly o Tajemnicy Wcielenia Syná Bożego / y przyznales być pra-
wodziwie / rzeczywiście / y istotnie Ciáło y Krew rowno z duszą y
Bóstwem Pána naszego Jezusa Chrystusa / á że sie przemienia wszy-
tká

tką istotą chleba w ciało / a w krew wszystkie istoty winą za poświęce-
 niem Kapłańskim w przeniświętym Ciała Pańskiego Sakramen-
 cie. A inne słowa Professyey twoiey były padły na ziemię / y owszem
 w niebie ie pisano / y do ksiąg samego Boga aktyrowano / te oso-
 bliwie / gdyś na konkluzya Professyey twoiey głosem oświadczył /
 iżś. Kátholicki y Apostolski Rzymski Kościół / wszystkich kościołów
 Matka y Mistrzynia jest / y Rzymskiemu Biskupowi Piotraś Kie-
 żęcia Apostolskiego następcy / y P. Jezusa Chrystusa Namieśniko-
 wi prawdziwe posłuszeństwo ślubowałeś. Tamże kacerstwa wśela-
 kie od kościoła potępione y wyklęte potępiał y wyklinał / a prawdzi-
 wa Kátholicka wiara / mimo ktora zbawiony być żaden nie może /
 dobrowolnie wyznawał / y że ia chciał aż do ostatniego Ducha swego
 ściegnie trzymać y wyznąć / pokładając ręce na Ewangeliey przy-
 rzekł / ślubował / y poprzysiągł / używając tych słow: tak mi Pa-
 nie Boże dopomóż / y táś. Ewangelia. Czytał to wszystko z wielkim
 płaczem / y wszyscy ktorzy widzieli ten akt / zapłakać musieli / a oso-
 bliwie na ten czas / kiedy sie do ludzi obrociwszy z serdecznym płaczem
 wszystkich przeproszał / y o modlitwę prosił. Przyjął potym naswiet-
 se Ciało Pańskie z wielkim nabożeństwem. Zostawшы już Kátholi-
 kiem / był prawie drzewem przy zbieganiu wod P. Gorąyski / gdy
 chciał wszystko w sobie to wyrazić / co Kátholik doskonały za łaskę
 Bożą może czynić. Przenas: Sakrament Ciała y Krwie Pańskiej /
 jest to potok gdzie sie zbiegły wszystkie wody żywe do łupy / to jest o-
 soba Boska / dusza / y ciało / y krew Chrystusa P. łaska poświęcająca
 y inne dary niebieskie / ktore Chrystus dawcą wszelkich darów Bo-
 skich z soba przynosi. Dla nabożeństwa swego / ktore miał do nas:
 Sakramentu / słusnie mógł sie nazwać drzewem dobrym y rodzą-
 nym / a każdy akt nabożny iako nakosztownieyszy owoc na tym drze-
 wie. Zostawшы Kátholikiem przez rok cały wychodził z ławki / y na
 ziemi kłękając pod czas podnoszenia naswiet: Ciała Pańskiego / niski
 pokłon oddawał Bogu pod osobami chleba zakrytemu / y tym chciał
 nagrodzić / że przez wiele lat nieumiał śanować Tworcy swego. Na
 każdą Soborę chodził do stołu Pańskiego: drudzy kontentuią się

raz do roku żyć tego nabożeństwa / a p. Gorąyskiemu mało było
raz na kwartał / mało raz w miesiąc / ale na każdą Sobotę pożywał
Ciała Chrystusowego. W tym przystępowaniu pełnił / co Apostoł
rozkazał / niechajże doświadczymy samego siebie słowem / a tak niech
ie z chleba tego / y z kielicha pije : abowiem kto ie y pije niegodnie / sad
sobie ie y pije / nie rozsądzaiąc Ciała Pańskiego / pełnił mowie rozka-
zanie Apostolskie / gdy pilny rachunek sumnienia czynił / że znalazłszy
namniemy defekt / iakoby za największy grzech żałował / y bywało to
iako świadczył spowiednik / że głosem ledwo materya dał do roz-
grzeszenia / a jednak tak skrzył na się / iakoby barzo wielkim obraził
Boga grzechem.

Meła Syna Bożego / y to cysterna wody żywey / do ktorey się
zbiegły owe strumyki / o ktorych Izaiasz prorokuie. Haurietis a-
quas in gaudio de fontibus Saluatoris: Będziecie czerpać wody z ra-
dością z zdrojow Zbawicielowych. Chrystus na drzewie iako fonta-
na kofetowna / przy fontanach osoby odlewaia z miedzi / a Chrystus
sam się przyrownał do weża miedzianego / ktorego Mojżesz na pu-
szczy zawiesiwszy figurował / iż Syn Boży podwyższon na drzewie
miał być / iako z miedzi plany pod głos meki swoiey. Gdy bowiem
w ciełe ludzkim tak wiele cierpiał / iakoby nie ludzkie ciało / ale mie-
dziane miał / y mogło się o nim mówić : Ecce vir cuius erat species
quasi species aeris : Oto mąż, ktorego kształt był iako kształt miedzi ; y
sam mógł mówić do onych kátow / ktorzy mu nieznośne meki żada-
wali : Caro mea aenea est, iakoby miedziane ciało moje w mniema-
niu waszym / gdy tak z nim postępiecie iako rzemieślnik z miedzią
pożywa. Rzemieślnik blache rozbiia młotem / y nie ma wżalenia
nad miedzią / wiedząc że tego blachy nie gnie / tak wy z ciałem mo-
im postępiecie / nie tylko bigami wstupa / ale y na krzyżu iako na
krowalni bjećcie młotem w ciało moje / y rozpiawośy na drzewie ręce
y nogi moje / w dłonie y stopy ludzkie żelazne wbiacie gwoździe / iako-
byście rozumieli / że to nie ludzkie ciało wam podobne / ale słup iako-
by miedziany / ktory choć biia nic nie gnie. Przy tey fontanie y pija-
ciu strumieniach krowawych / ktore z ran Chrystusowych hoyno pły-
nety /

1. Cor.
11.

Iza. 12.

Ioan :
3.

Ezech
4.

Iob 6.

Cartha
gen: li.
I o.
Hom:
5. de su
dore
Christi
sangu
neo.

nely / P. Gorąyski iako drzewo przyzbieganiu wód. Ale do iakiego
drzewa przyrownam P. Gorąyskiego / y iego nabożenstwo ku mece
Pánstkiey. Swiádgý Egesyppus wżen Apostolski / iż w Ogroycu /
gdzie Pan się pocił potem krowawym / wyrosło drzewo / na ktorego
liściu słowa te były wyrażone: O mors quàm amara est memo-
ria tua / o śmierci iako gorzka iest pamiątka twoia. P. Gorąyski dla
nabożnego rozpamiętywania meki Pánstkiey był iako drzewo / na
ktorego sercu y ięzyku były wyrażone słowa: O śmierci Jezusowa
iako gorzka iest pamiątka twoia. Znać to było / kiedy nie tylko na po-
koju / ale y w kościele Pruchnickim oży w krucyfiksie wlepnośy / wśale-
nie nad meką Syná Bożego pokázował: płáczac rzewno / y Syno-
wi Bożemu tzy ofiaruiac / za one krew która wytożył z ciała swieg-
dla zbawienia dusz ludzkich.

Cant.

4.

lib. 2.
de uni-
uer. c.
25. SS.

9.

Naswietśa P. fons hortorum / puteus aquarum viuentium :
źródło ogrodów / y studnica wód żywych. Przy tey studnicy był
P. Gorąyski / iako drzewo śliżne dla nabożenstwa do Nás: Bogá-
rodzice. Piśe Kántyprátannus / Żołnierz niektóry długo się żołnier-
ską bawił / y aż nie rychło / świat opuściwośy do Zakonu Cysterkie-
wstąpił / gdy go pytano / ieśliby modlitwe iaka wmiął / powiedział /
że y pácierzą nieumie / twierdząc to / że się g nigdy nauczyć nie mógł.
Owa próżna praca była starać się / aby się był nauczył / y tak gdy
nie mógł / Opát rozkazał / żeby mu przynamniey krotki wierzył po-
zdrowienia Anielskiego często powtarżono. Dla częstego y długie-
go zwyczajn / pamiątka Młarki Chrystusowey w sercu y w wściech
iego wyrażona była / w tym wmarł. Dziwna rzecz / z grobu iego
drzewo nieznaiome wyrosło / a na liściu iego te słowa rzetelnie wy-
rażone były złotymi literami. Ave Maria, gratia plena: *Badz pozdro-
wniona Mária, łaski pełná.* Co gdy się do Biskupa doniosło / przy-
szedł na miejsce cudu onego / kazał łopác / aby się dowiedział skąd
ono drzewo wyrosło / y obaczyli że z wst Żołnierzá one. P. Gorąyski
był takim drzewem / na ktore sercu y ięzyku codziennie nabożenstwo
było / pozdrawiać naswie: Bogárodzice / y na każdy dzień Rozaniec
Naswiet: Pánny odmawiać. A nie tylko on sam był nabożny / ale
y drugich

y w drugich chciał sięzepić to nabożeństwo do Królowey niebieskiej.
 W prowadzeniu Bractwa Różańca do Rosćciola Prachnickiego
 był początkiem y pomocą znaczna / y wpisałwszy się w regestr slug
 Náswie: Panny / w Bractwie Różańca wierne służył Przeczystey
 Matce Boskiej. Był y w Bractwie Szkaplerza / y chciał oświada-
 cyć / iż iako sluga barwiany Náswietsey P. Maryey / nosząc na so-
 bie Szkaplerz / chodził w barwie slug Matki Boskiej. Mam zaś to
 P. Gorąyski / gdy się pokłajesz przed Bogiem w tey sukience / nie ru-
 szy cie z zastola ten gospodarz niebieski / anićżada / quomodo huc in-
 crasti non habens vestem nuptialem ? iakoś tu wśedł, nie mając
 śatygodowney ? y owsem iako Jakób vbrány od Matki w śaty brat,
 terkie odniósł błogosławienstwo od Oycy / tak ty nosząc znać Br-
 actwa P. Maryey / odnieśiesz błogosławienstwo wieczne od Oycy
 niebieskiego.

Matt :
22.Gen :
27.

Affekt do naśladowania śś. Bożych w P. Gorąyskim zaiste dzie-
 lny. Czytał na każdy dzień żywoty śś. Bożych. Rśięga one do kto-
 rey się wszystkie doskonałości iako wody do łupy zbiegły. Przy tych
 wodach / iakim drzewem był P. Gorąyski / y iaki owoc wydawał /
 łatwo każdy obaczyć może. Dat ieden znać P. Chrystus / po kto-
 rym poznał drzewo dobre : Vnaquaq; arbor de fructu suo cogno-
 scitur; neq; enim de spinis colligunt ficus, neq; de rubo vinde-
 miant vnam, bonus homo de bono thesauro cordis sui profert
 bonum, & malus homo de malo thesauro profert malum. Ką-
 żde drzewo z owocu swego bywa poznane, bo nie zbieraia z ciernia fig,
 ani z głogu zbieraia winnych jagod; człowiek dobry z dobrego skárbu
 sercá swego wynosi dobre, a zły człowiek ze złego skárbu wynosi złe; y
 doклада: ex abundantia cordis os loquitur, z obfitości sercá wśta-
 mowia. Jaki miał affect do naśladowania śś. słowá tego dosyć o-
 świadczyć mogą / pokazał po sobie / że Świetych chciał w tym na-
 śladować / w czym oni świetego nad świetymi Chrystusa P. naślá-
 dować wśtowali. Mowi Apostoł: Imitatores mei estote, sicut &
 ego Christi: Bądźcie naśladownikami moimi, iako y ja Chrystusowym.
 W czym że Chrystusa naśladować wśtowali? nabarżey w tym / aś

Lucas
6.I. Cor.
11.

by opuściwszy wszystko szli za nim. A P. Gorąyski taki miał do tego affekt / y serce prawie Apostolskie / pokazał / gdy czeste te słowa z ust jego słyszane były. O by mi nie małżonka / ktoryiem ślubował do śmierci / by mi nie drobne dziatki / ktorym iestem powinien wychowanie / siedlbym nagi za nagim Chrystusem / a w ten czas rozumiał bym / że namaszeliwszy / gdybym odbiegał wszystkiego / co mam na świecie. Czyli to nie serce Apostolskie ? Gyli to nie znał wielkiej światobliwości ? z teg słowa pokazał P. Gorąyski co miał na sercu.

Dla rozmow Duchownych / y modlitwy iako wnetrzoney tak y wstney / Gyli niebył P. Gorąyski drzewem przyzbieganiu wod. Wspomina Plutarchus Persicum abo Brzoskiew drzewo / ktore rośnie w Egipcie przy Nilu rzecze : Plantarum Aegypti præcipue Deo sacrum Persicum esse referunt, quod fructus eius cor, linguam amuletur folium. Brzoskiew / prawí / Egipska Bogom poświęcona iest / iż owoc tego drzewa na kształt serca / a list jego podobny do języka ludzkiego. A dacie przygryze. Gemu takie drzewo / ktore ma podobienstwo z sercem / y z językiem oświadczenie Bogom. Nil enim habere potest homo sermone, præsertim de rebus diuinis, diuinius neq; adminiculum ad felicitatem maius habet. Nic bowiem głowiek tak Boskie w sobie mieć nie może / iako gdy rozmawia o rzeczach Boskich. Dawszy taką naukę / tymi słowy zamyka. Proinde in penetrabile hoc descendenti denuntio, piè vt sentiat, honestè vt loquatur : to iest / kto chce zrozumieć co za tajemnicą / że drzewo / podobne do serca owocem / a listem do języka / Bogu na ofiarę dane iest / niech wie / iż każdy / ktory chce być Bogu miły / y ma nabożnie rozmawiać / y pocziwie myśleć. To drzewo dobrze nam wyraża P. Gorąyskiego / ktory zawsze starał sie o okazya rozmow duchownych / y gdy sie podał / wniósł iey użyć : dla czego starał sie zawsze o posiedzenie z ludźmi duchownymi / y wypełnił w tym rozkazanie Eklezjaśtyka / ktory Panow wzywa z tym maia przestawac : Cum sapientibus & prudentibus tracta, viri iusti sint tibi conuiuæ : Z mądrymi y roztroprnymi mieway sprány, ludzie sprawniedliwe mieway w stół swego, & in timore Dei sit tibi gloriatio, & in sensu

lib. de
Iude &
Ofiri-
de.

Ecclesi.
9.

Matt: 17.

sensu sit tibi cogitatus Dei, & omnis enarratio tua in praeceptis
 Altissimi; *W boiaźni Pańskiey niech będzie chluba twoia, a w rozumie*
niech ci będzie myśl o Bogu, a wszytká rozmowa twoia o przykazaniu
Naywyższego. Uśladował w tym dobry P. Gorąyski Pana nad
Pány / ktory na gorze Tabor pokazał dostatki swoje Pańskie / a kto-
rychże miał o bok y w rozmowie swoiey ludzi! mowi Ewangelista /
Okazali się Mojżesz y Eliasz z nim rozmawiający. Mojżesz znaczy
pilność tego zachowania przykazań Pańskich / a Eliasz żarliwość o
chwale Boga. Tak P. Gorąyski z takimi zasiadał / co go y do zacho-
wania przykazań Bostkich / y do rozmnożenia chwały iego zapalić
mogli / ktore rozmowy iż bywały Gesto w P. Gorąyskim z wyla-
niem też / z tej miary słusnie się może przyrównać do drzewa przy
zbieganiu wod. Toż pomienione drzewo mając podobieństwo ser-
cá y języka y ludzkiego / dobrze nam konterfetuie modlącego się Bo-
gu nabożnego P. Gorąyskiego / ktory językiem tak wiele Bogu pa-
cierzy odnawiał / y gdy modlitwy iego wstne Gesto się obfitymi łza-
mi oblewały / słusnie był drzewem dobrym przy zbieganiu wod. A
serdeczna iego bogomyślność iaka? Gesto się bawił rozmyślaniem /
a namilża to była z Bogiem iego zabawa / odprawować Medytá-
cye / ktore złożył Ociec s. y Zakonodawca náš Ignácyns Loiola / y
názwał je Exercitia; to jest / Czwigienia Duchowne. Te on nabo-
żeństwa / y po tygodniu z wielką pilnością odprawował / a táit się
z tą bogomyślnością / nie chcąc aby kto inny wiedział / oprocz Ká-
ptana / ktory go w tym cwigieniu dyrigował. Pospolite modlitwy
iego / nie tylko we dnie / ale y w nocy. Porywał się o pułnocy Da-
wid ná modlitwę: Media nocte surgebam ad confitendum tibi
super iudicia iustificationis tuæ; Wstawałem o pułnocy abym wyzna-
wał sądy spráwiedliwości twoiey. Wstawał o pułnocy Pan Gorąyski
modlić się Bogu / y tak niepochybnie porywał się z tożá swego / że
iakoby nákrecony zegáreł máiac / ná pewną godzinę o iednym Gá-
śie záwse ocknął / y z wygáyney modlitwy nie zaśpał. Kátholicy
mili / iaki nam tu wizerunk do modlitwy! wstaieś ty podobno o puł-
nocy abyś Boga obrażał / a P. Gorąyski o pułnocy ze snu się pory-
wał /

Psalms 118.

wał; aby Boga modliwa błagał; testno ciebie w kościele ná krot-
 ki gás modlić sie Bogu; y podobnoć gásu swego wymowi Chry-
 stus; co niegdy zárzucił ospáłym vcniom: Sic non potuisti vnâ
 horâ vigilare mecum? tak nie mogliście czuć zemna iedney godziny?
 a ten nabożny Pan strawiwszy za dnia tak wiele godzin na modli-
 twie; nie miał na tym dosyć; ale y w nocy z toż sie porymał; y ob-
 rotu sobie w spáníu wymowił y ná goley ziemi leżac; a łzami iá po-
 lewáiac; modlitwy ofiarował Bogu.

Zelus iego Kátholicki drzewo przy zbiegániu wod. Augustyn s.
 wspomina źródło w Epirze; y własnóść iego w te słowa opisuie /
 in quo faces, vt in cæteris extinguuntur accensæ, led non vt in
 cæteris accenduntur extinctæ. Zródło takie, które iako innem wo-
 dy świece zapalone gási, ale ma ná dńse, że zagásiłone zapala. Widze
 ia tu podobienstwo źródła w Rzeczach P. Marcyana Goráyskiego /
 który zostawşy Kátholikiem / starał sie ludzic od Religiey Kátho-
 lickiey odpadłe náwrócić / y pobożnóściami P. Boga staránni iego /
 poniewaś nie iednego odstepce Kościelowi pozyskał; y iako ona w
 Epirze wodá szczęśliwie gásił ogień niewierności; a światło prá-
 wowierney wiáry na duszách zapalał. Tudzież przy tej rzecze był iáś
 ko ściepek kosztowny P. Marcyana Goráyski. Wspomináia Autoro-
 wie miedzy dziwnymi drzewy y ziołmi; iedno nie póślednie / dla dzi-
 wney własnóści; ktoremu imie dáia Chryzopole, ktorego tá wła-
 snóść; iż probierze chcąc doświadczyć ięśli złoto prawdziwe na li-
 śtkách iego prawdy dochodza; stopiwszy bowiem w ogniu złoto, li-
 śtki iego we złoćcie maczáia; ięśli sie złoto chwyci liśtká; perona pro-
 bá; iż złoto dobre; ięśli odpádmie; perony znać; iż posafszowane. To
 podobienstwo dobrze służy prawowiernemu Kátholickowi y tak sto-
 suie domócipty *Cassinus*: recte cadet emblemata in sincerâ Catho-
 lici mentem, quæ nil adulterinæ doctrinæ hauserit: Służy to do-
 brze Kátholikowi, który szczera Kátholicka náję trzyma, inney nie-
 prawdziwey poniechawşy. Mamy probe dobra na Panie Marcyanie
 Goráyskim; znáć że Kátholická prawdá, która sie go chwycita; y
 była y niego prawdziwym złotem. Druga tego nie miała; która
 sie

Caufi-
 de plā
 tis lib.
 10.
 symb.
 35.

sia przy nim otrzymać nie mogła. ¶ Jąlmuzny tego czyli nie
 śliężne rzeki? Duch ś. ialmuzne przyrównywa do wody: Ignem ar-
 dentem extinguit aqua, & eleemosyna resistit peccatis: Ogień
 gorący gasi wodą, a ialmuzna grzechom się sprzeciwia; ale podobna
 wodzie rzeczney ialmuzina / o której czytamy w Księgach Esther: Eccli. 3.
Esther 10.
 Paruus fons creuit in fluuium, & in lucem solemq; conuersus est:
 Małe źródło wrosło w rzekę, y obrocilo się w światłość. Małe źródło
 bywa ialmuzina, nie wielkie źródło kubek wody zimney dać ubogiemu /
 a jednak to małe źródło obraca się w rzekę / gdy Chrystus to-
 bie za ten kubek wody obtecznie rzekę zapłaty; torrente voluptatis
 potabis eos. Obraca się to źródło w światło / gdy za mała ialmu-
 żne światło wieczne ialmużnikowi świecić będzie, y słońce ono wie-
 cznego szczęścia nigdy nie zapadnie. Jalmużna jest rzeka iakoście
 słyfeli / ale y ubodzy co po ialmużne chodzą / y to rzeki: Mitte panē
 tuum super transientes aquas, quia post tempora multa inue-
 nies eam: Rzucay chleb twój na wody ciekące, bo po długim czasie na-
 dzieś go. Wody ciekące / gdy od domu do domu chodząc / o wspomo-
 żenie proszą. Rzucacie na te wody chleb / kiedy ubóstwo w Imię Bo-
 że wspomagacie / ubodzy iako rzeki / a P. Gorąyski ialmużnik ubo-
 gich iako drzewo owocu pełne y żywności: esca vniuersorum in eā. Eccli. 11. v.
Dan. 4.
 A kto kiedy odśiedł bez Jalmużny? komu P. Gorąyski nie dał / kiedy
 go proszono w Imię Boże? zostawszy Kátholikiem / rzucił na te
 wody chlebem / kiedy na ialmużny kłk sę złotych wydał / y nigdy
 za okazy w tym nie wstawiał; każdemu wedla kondycyey swoiey da-
 wał; te słowa gęsto w wacich mając: Nie odwracay twarzy twoiey od
 ubogiego; by też Bog od ciebie twarzy swoiey nie odwrócił. To rzecz do
 zbudowania / gdy wiedział o utrapieniu bliźniego / nie trzeba było
 prosić o wspomóżenie / sam się domyślił / iako osobliwie gdy Miał
 sężko iakie sąsiedzkie pogorzał / wozami żywność posyłał / aby u-
 trapieni ludzie w ciężkim razie swoim mieli poratowanie. A to rzecz
 pamięteci godna / a wam na przykład Słuchajże zacni; gdy mu dał
 P. B. potomkáz / zaraz brat ubogiego na opiekę swoie / y aż do śmier-
 ci ubogiego odziewał / karmił / y miał o nim / iako o własnym dzie-
 ciu

829
 cieleu staranie : y za każda rāza gdy mu dat P. Bog dziaćki / przy-
 bierał vbogich / tyle odziewając / y we wszystko opatruiąc / ile miał
 dziaćek. Po śmierci tego pod sumnieniem studzy zeznali / że często
 bārzo z rozkazania iego / skrycie rozdawali iatmużny wielkie / toż y
 J. M. K. pleban Pruchnicki świādzy / że go w tym używał. Wspom-
 niały iatmużny P. Gorąyskiego / zapłakāby na zwyżāie nāsiei
 nā ktore Augustyn s. plāge w Kazaniu swoim. O infelicitas gene-
 ris humani, quā multi inueniuntur, qui ebriosos ampliūs,
 quā oportet, cogunt bibere, & ante ostium pauperibus peten-
 tibus, vel vnum calicem dissimulant dare. Zaprosiś gościā w dom,
 pokażeś ochotę gospodārska, pokażeś ludzkość, ale nie ludzkā: bo z czto-
 wiekā bestya uczyniś, gdy nāzbyt gościā vpoiś, y iuż piānego prosić nie
 przestāieś, aby ieścze pełnił, ā vbogi stoi v drzwi twoich, y iāko lāarz
 iāki prosi, aby spādł iāka odrobina z stołu twego, prosi choć o kubek wo-
 dy zimney, ā vprosić nie może. Ten zacny Pan gościowi był zāwsze w
 domu gospodarzem ochotnym / nie żałował / ale nikomu nie naglił /
 aby obżārstwem Bogā obrāził. To Chrzēściāńska ludzkość / ā gdy
 gości dzestował; miał oko nā vbogiego / y gdy się w dom trāfit / lu-
 bo y przy gościāch / dārmo nie odsedi; zāwsze tu dano Żakonnikowi /
 zāwsze Kāptānowi / zāwsze każdemu żebrakowi. Żakonnicy mił /
 Kāptani / y żebracy / Dobrodzieiā nāszego P. Gorāyskiego / y rzeki
 iego słusnie przyrownam do rzeki Tybrowey / o ktorey tak Zystorya
 świādzy. Argirowie w Rzymie / dāleko od swey Wyżyny mies-
 kali / chcąc iednāk pamiatke swā w potomkāch pomnāżać / snopki
 Tybrem rzekā do nich puśzali / nā ktore krewni weyrzawšy / mile
 sobie nā Wyce y Dobrodziecie swoje wspominali. Pływały do was po-
 tych rzekāch P. Gorāyskiego rozmaite snopki / to iest / Dobrodzie-
 stwa; mīto wam nā nie wspomnieć. Wspomniawšy nā iatmużny /
 wspomniaycie nā iatmużnikā: wspomniaycie Kāptāni przy Młey
 s. wspomniaycie vbodzy w modlitwach wāšych / ā proście aby Chry-
 stus w niebie był odplātā Dobrodzieiowi wāšemu. Dla iatmużny
 nā vbogie był iāko drzewo przy zbiegāniu wod. Dla hoyności nā ro-
 zmnożenie chwaty Bożey / Gyli nie był P. Mārcyan Gorāyski iāko
 drzewo

drzewo przy zbieganiu wód? Książę Rorsyli nazwany Hermus ma
wiał: Ego sum Hermus Ecclesiae largiendo: Jam iest Hermus da-
iac Kościołowi. Hermus iest rzeka / która złotem płynie, a Książę
nosząc imię rzeki złotem płynącej pokazał / że iako imię / tak y wła-
sność tej rzeki chciał wyrazić / bogącac Kościół na chwale Bożej.
Pótrząc ią na Rzeki herbowne Jch MM. pp.3 Gorai / moglbym
pokazać / iako w tym Domu hojnie bywali / y iako rzeki złotem pły-
nace / na ozdobę Kościoła Rkholickiego / a nie ieden mógł mówić
o sobie: Ego sum Hermus Ecclesiae largiendo. Wspomniałem
Demetriusa na Goraiu Marszałk Roronnego / namienilem iaki
był Ciwis Patria, iako nie żatował dla Wyżyzny / tu się podaje okła-
zyna wspomnieć / iako nie żatował y dla matki / to iest / Kościół Rk-
tholickiego: bo on tak Kościół s. Rkholicki nazywał. Czytałem
przywilej tego na pargaminie pisany Roku 1397. w którym Kościół
s. Mikolaia w Szegbrzesynie chcąc ubogacić / w pierwszym wiera-
su Przywileju daie znać / iż chce sobie wiać / a dać Bogu ofiarę / pro-
iuuamine S. Matris Ecclesiae, na żatoga albo poratowanie s. Matki
Kościół / y daruje w tym przywileju wieś Sutow / dziesięćiny po
solwarkach y poddanych / z borow dziesięćate wiadro miodu / diez-
siaty grosz ze wszystkich myt / zc. Pamietaia na to dobrodzieystwo
Kaptani / służba Boża przy tym Kościele odprawuiac / y po dziś
dzień za Dobrodzieia w Poniedziałek każdy Misa s. ofiaruia: bo to
sobie w pomienionym przywileju wymowit. A nie tylko raz w ty-
dzień Ciało y Krew Pánka ofiaruia za Dobrodzieia / ale na każdy
dzień musza pamietać nani Kaptani Szegbrzescy / widzac obraz
iego na Oltarzu. Był ten Pan Rkholicki barzo nabożny do Bárt-
tomieia s. Apostoła / ktorego obrazu rozkazuiac malować / siebie
też przy nim malować kazał. Gego po dziś dzień wizerunek w Szeg-
brzeskim Kościele / gdzie Bárttomie s. namalowany kładzie rękę na
głowe Dymitra Gorayckiego kładącego przy obrazie swoim. Tenże
Dymitr w Goraiu fundował Kościół s. Bárttomieia / dał wieś
Bránawke y dziesięćiny po solwarkach. Tenże w Krasniku fundo-
wał Plebania / dał wieś Rzegyce / która Plebania potym od success-
sorow

sorow dāna Wycom Kānonikom pod Regula ś. Augastyńā. Māiac
 ten wizerunk P. Mārcyan Gorāyski w nabożnym Kātholiku a przed
 ku swoim / siedł za przykładem / nie żałował Kościelowi / y lubo
 miał trudności swoje / iednak tak wiele tysięcy odkazał na chwałę
 Bożā / że będzie fundacya māsnyonarzow przy Kościele Pruchnickim /
 ktorzy na każdy dzień śpiewać chwały nas: Pānny / y Mśa śpiewa-
 na odprawować będą o teyże Błogostawionej Bogarodzicy. Co
 rozumiecie iako okrutna śmierć / która takie drzewo / przy takich rze-
 kach / y tak prodyjne podcięta / y nas wielkiego żalu przez zęście te-
 go nābawiła! o kłeynoty Szlācheckie! o Żerby P. Gorāyskiego / co
 was to na bławacie nāmālowano / y około trunny nā wistęży żal roz-
 postārto / iakoby nā was amārytkować! nāmālowano rzeki / toby
 kto rozumiał / że sie tu za tymi wodami P. Gorāyski miał wysiedzieć
 od śmierci. Nuto kryś Krolowa miāsto Bābilon oblała rzeka Eu-
 fratesem / y była fortecā nie dobyta / ā tu kilka rzek leie / ā śmierć ie-
 dnak swego dołazāla: okrutny ten nieprzyaciēl nā zdrowie nāsze.
 Nāmālowano lwā / ā pieć ptomieni wypada z niego / y to strach
 nieprzyaciēlowi. Chryzostom ś. kiedy chce pokazać / iako strāśni
 Chryześciānie Gārtu / gdy przystępiu do stolu Pāńskiego / przyrow-
 nowa ich do lwow ognistych: Tanquam leones ignem spirantes
 ab illā mensā recedamus, facti Diabolo terribiles; ā tu lew og-
 niem pālā / ā iednak śmierci nie odstrāsył. Nāmālowano Jedno-
 rożcā / y to lekarstwo / ā iednak przeciwko śmierci niepomogło. Nā-
 mālowno Pānnę nā niedzwiedziu / y to kiedyś bywał znak wybā-
 wienia od śmierci / pogatek tego Żerbu tak Żerbarz opisuie. Krol
 Angielski miał synā y corkę: wniieraiąc Krolewicom odkazał Kro-
 lestwo / ā Krolewnie ruchome dobrā. Stārāli sie o Pānnę postro-
 ni Krolowie / ā Senat Angielski obawiał sie / āby małżeństwo Kro-
 lewny nie wyszło nā złe Koronie Angielskiej / y mówili Krolowi /
 trzeba sie obawiać / āby ten ktory Krolewny z skarbami dostanie /
 zā nāsze skārby nas nie woiował / y ciebie dziedzicznego państwa
 nie pozbāwił; lepiej prāwi Pānnę zdrowia pozbāwić / ā Pānom
 ktorzy sie o iey małżeństwo starāis okāzyu odcigāć y podali sposob nā

Hom :
 61. ad
 popul.
 Anti-
 och.

zgube Krolewny. Był niedźwiedź w osobney iąstini bårzo srogi /
ktorego karmili ciętmi ludzi swoowolnych ná śmierć osadzonych. Po
dano Pánnę ná poszarćie niedźwiedziowi / leż obrońcá niewinności
P. Bog / zámknął pászetę zwierza okrutnego / y Pánnę przy zdro-
wiu zachował. Wysełł odzwierny nie zawarłszy oney kłazy: Pánná
z náčhnienia Boskiego niedźwiedzia pásem okiełznátá / y wsiadłszy
nań / wyłáchátá z więzienia / á recektu niebu podnośac / dziekowátá
P. Bogu zá wybawienie. Dano znac Krolowi iż P. iedzie z miastá /
bieżat Krol zá siostra y z ptáżem próśit / aby odpusćitá taki grzech
brátu P. jáłesnatu Bogu westchnawşy / náwrócítá do Zámku / y
od wşytkich z radością przywitána / y w krotce potym wydana zá
Káziáćciá Łotáryńskiego / z którym máiac potomstwa wiele / wy-
iednatá dzieciom v Oycá / aby sie tym przypadkiem Nácierzynskimi
pieczetowali / to iest Pánná y niedźwiedziem. A iż w postronnych
kráćch to práwo máia / aby pierworodny dziedzięyt / y Oycyzná
miedzy bráćia ná podziat nie stá / potomstwo tey Krolewny podle-
gato temu práwu / y oprocz pierworodnego / ktory osiadł na oycy-
řim Káiestwie / inşy rozesli sie po rozmaitych páństwach / záşli do
Czech / záşli y do Polski v osiedli w Roku 1002. Z tey powieści po-
láznie sie / iákoby te Żerby mogły od śmierci wybáwić / á ia tu wi-
dze wşyćko opák / y zacne kleynoty wáşe zacna Szlachto do gáśu
was zdobia á w tey ozdobie záwşe śmierć groźá. Żerbowi lwi /
ktore ná pieczęciach rysunie / y z marmurow kóstownych wystá-
wianie przy budynkach wáşych / zy nie máia podobieństwa z onym
koniem Troiańskim / ktory z drzewá Grekowie wrobivşy ná zgube
Troiańom w polu zostáwili. Wzieli Troianie machine odbiežan /
rozumieiac ke to Grecy ná ofiare zostáwili Bogom / iż ich ostaték z
obłężenia Troie zdrowo vřito / zaprowadza Troianie drzewiane^o ko-
niá ná Zamek / nie sie nie obawiaia / bezpiecznie vsna / áż w pierwsşpy
z oneg konia Żołnierz wypada / y stráż vbieżavşy / wşytkich spias-
cych zabíia. Páterzcież iák do nedźnych Troiańom ná drzewiańym ko-
niu śmierć wiachátá / y o taki ich wpadek przypráwiłá. Coś v was
podobne^o / malunieć ná Żerbach lwy / á nie wiećie że y lew malowa-
ny zabíia.

ny zabija. Author theatri vitæ humanæ wspomina: śniło się ied-
nemu / iakoby go lew marmurowy / ktory był przy drzewiach kościel-
nych / zakaśił: ocknie / wspomni sobie na sen / y gdy rozedniało / sied-
do onego lwia kamiennego / y raka wrązi w głusć ięć marmurową /
wyrzekłszy te słowa: Lewo! tyś mnie zakaśił we śnie; coż się stało /
iakiż gurka była we wnątrz w onym lwie / zakaśiła w palec sztomietka:
rzucił się iad do serca / y somniatorą abo widosną w morzył. Patrzącież
ieśli y malowany lew nie zabija. Maluiecie sobie rzeki / y rozumiałby
každy / że się za wodami ośiedzicie od śmierci / a woda bieżąca ma
podobienstwo z śmiercią / o czym mowi Tekutis do Krola Dawida:

2. Reg
4.

Omnes morimur, & quasi aquæ dilabimur in terram: *Wszystcy umieramy, a iako wody rościekamy się w ziemię. A co wieśka z woda-
dy śmierć wypada.* Pertinax Consul Rzymski stoiać na brzegu / a

Sabel-
licus l.
I. c. 4.

wodzie się przypatrując obaczył postać ludzką która mu z wody mie-
szem groziła. A coż to było / tylko śmierć z wody się dobywała: kiedy
dyby ieższe takie wody były w was herbowne / o iakich pisał powa-
żni Authorowie. Na granicach Burgundyey / przy Klastorze s. Mār

Leo-
nardus
Vagi9
& Gre-
gorius
Tolo-
sanus.

cyusa / blisko rzeki Rodanu jest sadzawoka / do ktorey tyle rybek sadza-
ją / ile Zakonników w Klastorze; kiedy zachoruje Zakonnik / zaraz
rybka mdleie y po wierzchu pływa: a ieśli chory niema się wyleżeć z
choroby / kilka dni przed tym rybka wśnie / y oznajmuie choremu / że
peronie umrze. Kiedybyście te rzeki takimi rybami narybili / składa-
byście znać mieli zachorowawszy / czyli się wyleżycie z tej choroby czyli
nie / żebyście wszdy umierali iako potrzeba / dyspozycya uczyniwszy /
testament napisałwszy / a co przednieysza / za wczas ubyście się z Bo-
giem iednali / y nie w ten czas kiedy (iako mowicie) już dusza w gę-
dle / wolałbyście Spowiednika / wolałbyście księdza Ratcholickie-
miateś podobno taka rybka M. P. Gorąyski w tych rzekach twoich /
myslmy iey nie widzieli / aleś ty podobno obaczył / y poznales żeć przed-
ko przyidzie umrzeć / boś we Wtorek przepowiedział o śmierci swo-
iej / a w Piątek duchaś Bogu oddał / y gotowales się iako Ratcholik
dobry. O iaka strucha! o iaki żal za grzechy! o iakie wzdychanie do
Krucyfiksa! iakie obłąpianie obrażu Boga na drzewie rozpiętego w
tobie

tobie było! cożś to czynił / tylkoś przeproszał Boga w obrazie jego /
abyć odpuszcił / y żeby cie przyjął do chwaty swoiey? w ten Wtorek /
gdy prorokował o śmierci swoiey prosił przytomnych / aby zań zmo-
wili Rozaniec / y wprosił mu y Boga żal y struche za grzechy / y
sam Rozaniec mówił. *Naswiet*: Sakramentu nie mogąc przyjąć
dla nieposobnego zdrowia / prosił aby go obaczył y wziął blagostą
wienstwo od Pana na one daleką drogę. Wszakś sie niedawno E-
liasz moy ognisty pośilił tym chlebem / mogłś sie puścić o tym po-
śilku w daleką drogę; chciał widzieć iednak naswiet: Sakrament / y
pod osobami chleba wyznać / że jest prawdziwie y rzetelnie zupełny
Chrystus z osoba swoią Boską / y z naturą ludzką. Oley ś. przyjął z
wielkim nabożenstwem / przed samą śmiercią w godzinę prosił oko-
ło stojących / aby prosili Boga / żeby z nim wypelnił wola swoie.
Gdy Litania mówiono / odpowiadał z drugimi. Spytał go Ká-
plan / żaluješ za grzechy? odpowiedział trzykroć / żałuję / żałuję / ża-
luję. Wziął rozgrzeżenie / ostateńie słowo było którym polecał ducha
Bogu w ręce / y wyrzekłszy imię IEZVS Skonał.

Umart P. Gorąyski / ale to nam pociecha / że w wierze Katho-
lickiej ducha B. oddał. Wspomnieć tu musz one złote słowa Wiel-
kiego Jana Zamoyckiego / Wielkiego Kancelerza / y Wielkiego Het-
mana Koronnego / których ten często Senator zażywał: *Melius est*
in Ecclesiâ Catholicâ mori, quàm nasci: lepiey umrzeć w Kościele
Katholickim / niż sie w nim wrodzić: wiele sie bowiem Katholicki
mi rodzi / dwpadłszy w Apostazya nie umieraia w Kościele / a z tymi
ging: bo iako pod czas potopu, mówi Augustyn / gdy kto nie płynął w
Arce Noego, utonął: tak kto umiera, a nie w Katholickim kościele, na
wieki ginie. Tenże Doktor na drugim miejscu toż powtarza: Quis-
uis ergo ab hac Catholicâ Ecclesiâ fuerit separatus, quantumli-
bet laudabiliter se vivere existimet, hoc solo scelere, quod a Chri-
sti unitate disiunctus est, non habebit vitam, sed ira Dei manet
super eum. Ktożkolwiek od Kościoła katholicckiego odtaczony będzie,
day my to, że mu się zda, iż chwalebnie żyje, iednak dla tego grzechu, iż od
iedności Chrystusowej odtaczony jest, nie będzie żył, ale gniew Boski trma

Serm:
18. de
Tem-
pore.
Epist:
ad Do
natist.
157.

a nim. Sześliwyś P. Gorąski, który żyłś w kościele Rátholickim
 y umarłś Rátholikiem; umarłś po Rátholicku; przy Kapłanach /
 przy Sakramentách; przy nabożeństwie; po żalu y strusie za grzechy:
 umarłś po absolicyey abo rozgrzeżeniu kapłaniskim: umarłś w
 Matt: tym kościele / gdzie kluge Piotraś. do nieba; gdzie urzędysta na dus-
 16. że; gdzie się pełni obietnica Chrystusowa: Cokolwiek związeś na zie-
 mi, będzie związane y w niebieściech, á cokolwiek rozwiąześ na ziemi, bę-
 dzie rozwiązano y w niebieściech. Umarł P. Gorąski; od me^o się stu-
 chągu; wś y żyć; y umierać. Umarł wizerunk dośkonałości Rátholis-
 ckiey; ale w pamięci naszey nie będzie pogrzebione światobliwe życie
 ie^o. Pamiętać będzie m. á day Boże abyśiny naśladowali chwaleb-
 nych cnot P. Gorąskie^o. Nie odchodźmyś bez pożytku z te^o pogrze-
 bu; y rozumiemy; że P. Gorąski mówi do nas; co niegdy Wespazy-
 ánus Cezarz Rzymiski przeżywszy rzekł Nulus mówi do swoich: Hau-
 Philo. rite à me tanquá à Nilo: Gierpawcie ze mnie iako z rzeki Nilusa. A ko-
 1. s. c. goś pierwey wyprowadzi do ciebie o zacna rzeka? pierwsze zda mi się
 10. in vita A- ma prawo pozostała Jey M. a zacna małżonka twoia / ale iakoś tu
 pollo- oná wode Gierpác będzie! zastanie wode gorzkości; y rzecze iako żato-
 nij. śna Noëmi. Ne vocetis me Noëmi, id est pulchrá, sed vocate me
 Ruth: Mara, id est amará, quia amaritudine valde me replevit Omnipot-
 1. cēs. Nie zowiecie mię Noëmi, ale mię zowiecie Márá, to iest gorzka, boć mię
 gorzkością bázro nápełniłś wechmogacy. Jednak iá tobie ostodzie te wo-
 dy; y gorzkość ta górná słodkość się obróci. Mójżeś drzewem ocu-
 Exod. 15. krował wody; tak y iá tobie M. Pani; iá y gorzkość śmierci zacne-
 g matzónká ostodzie mo- / kiedy przypominie; że zacny ten P. był iako
 drzewo dobre; y przed Bogiem pożyteczne. Day my to że go śmierć
 podcięła; ale mamy nadzieie; że g Bogu w ręce dała; a Bog g w szepi-
 pi w drzewo żywota; zład na wielki wycięty nie będzie. Po zacney
 Rodzicielce; prowadźcie dziatki sierociá do rzek Wygrystych; á iá-
 to Jakób z owieczkami; tak y wy postacie z tym zacnym potom-
 Gene. 30. stwem. Jakób nabrawszy gatańek topolowych zielonych; y migda-
 łowych; obłupił je mierzscami; y oddałszy z skórki; w tych które odarte
 były białość pokazał; owe zaś lepak które całe były; zielone zostały; y
 tak

tak tym sposobem asłata sie bairwa odmienna: y nakładi ich do łoyty
gdzie lano woda / aby przyszedł pć trzody / miały przed ogyma gą-
lażki / a patrząc na nie / takie iągniacka rodziły. Tak y wy zacnem po-
tomstwem kładcie przed ogy enoty Oycowskie; y kiedy przyda do lat /
powiadaćcie dziatkom / iakiego miały P. Oycą / powiadaćcie że był
przed tym inney wiary / potym do Boga dziwnym sposobem do ko-
ściół Kátholickie^o nawrócony / był goracym kátholikiem y oświada-
ł był często / że był gotow y zdrowie polozyć za wiare Kátholicką / y
krwia swoia zapiegetować / że dobrze wierzy kościół Rzymiski; po-
wiadaćcie iako był nabożny do naszwiet: Sakramentu / y na każdą
Sobotę chodził do stołupánskie^o; powiadaćcie że był nabożny do nas-
szwiet: P. y na każdy dzień powinna część oddawał Rodzicielce Bo-
skiej. To też przypominayćcie dziatkom / iż mieli Rodziciela / który był
na sługi bázny / na poddane lasłáwy / na vbogie miłosierny. Niech
że potomstwo weźmie ten pożytek iako puściznę po Oycu / enoty oyc-
cowskie. A do nas innych co za pożytek wyplynie z tey rzeki P. Go-
rąyskie^o. Słuchayćcie PP. z tey trzyny co wam za kazanie gni P. Go-
rąyski / pokázuie wam oycyśke Rzeki swoje / y pokázuie / że v Bogá
świat iako rzeká a ludzie na świecie iako ryby w rzece. Wyławia te ry-
by P. Bog. iedne woda / drugie niewodem / woda / kieby poiedynkiem
nas zbiera / niewodem / kiedy łupa v mieramy / y postępuje z nami / *Matt:*
iako z rybami / gdy ie wyciągna na brzeg: Bonos elegerunt in vasa, *13.*
malos autē foras miserunt: *dobrze wybieráia znacznia, a złe precz*
wyrzucáia, Tak będzie w dokonaniu świata: *morei Chrystus: Wyni-*
da Anyotowie, y wytacza złe z pośrzodku spráwiedliwych, y wrzuca ie w
piec ognisty, tam będzie płacz y zgrzytanie zębów.

Wzieliśmy tak wiele pożytkow z P. Gorąyskiego / Gynię mu od-
damy na tey ostatney posłudze. Honora puteū si hauris aquam.
Był wygaw v starych / gdy Gerpali woda z iakiey studnice / chcieli
to oświadczyć / y co rok schodzili sie do niey / y iako Dobrodzieyce
sw oiey dawali wieniec. My co za wieniec na te studzienke damy /
która nam siła dobrego dała! nie stanie nas na wieniec / ale Bogá
stanie / onego prosim: Gloria & honore corona eum Dñe. Day

mu Pánie / day mu wieniec chwały twoiey / boś y ty Cierpiat Boże
 z tey nášey ſtudnice. Cierpień Boże tak wiele łez z ogu P. Goráys-
 kiego. ktore on toczył rozpamiętywając miłkę twoię / y oplakując
 grzechy ſwoie. Cierpáli tu wboǳy rozmaíte dobroǳieyſtwa / á tyś
 powiedział Chryſte: Cokolwiek uczynicie iednemu z tych namnie-
 ſzych, mnieście uczynili. Dayże Pánie za nas koronę chwały ná głowę
 iego. A ty Káptanie y Pralacie wielki, ktory przy Oltarzu Pańskim
 oſiárować bedzieſz oſiárę ś. zayǳi temu Abrahamowi / iako Mel-
 chiſedech z chlebem y winem / y ieſli ieſz co winien płácić ſprawie-
 dliwości Boſkiej / mitte panem tuum ſuper tranſeuntes aquas :
 rzuc tym chlebem błogoſławionym ná te rzekę / ktora od nas wply-
 nęła / y ſłá ná ſąd Boſki / oſiáruy za P. Goráyskiego pod oſobami
 chlebá y winá Ciáło y Krew Chryſtuſa Pána : y rzekniy ſzczęſliwie :
 Ipſi Domine & omnibus in Chriſto quieſcentibus, locum refri-
 gerij, lucis, & pacis ut indulgeas deprecamur : temu Pánie y w-
 ſykłim w Chryſtuſie odpoczywającym mieyſce ochłody / ſwiáttá /
 y pokoju wiecznego ábyś dat proſimy. Rzekniy ſzczęſliwie. Agnus
 Dei qui tollis peccata mundi, dona ei requiem ſempiternam :

Báránku Boży ktory noſiſz grzechy ſwiáttá / day mu odpocznie-
 nie wieczne. Rzekniy ſzczęſliwie : Requieſcat in pace :

Niech odpoczywa w pokoju / á my iednoſtáynym
 głóſem odpowiemy Amen. Niech odpoczywa

z Bogiem / y króluy z nim ná
 wieki wieków / Amen.



